

List Prezydenta Bieruta do budowniczych, robotników i pracowników nowej stalowni

DRODZY TOWARZYSZE I OBYWATELE!
BUDOWNICZOWIE, ROBOTNICY I PRACOWNICY
NOWEJ STALOWNI W CZĘSTOCHOWIE!

Cała Polska z radością przyjęła wiadomość o uruchomieniu przed terminem nowej stalowni częstochowskiej, która stanowi istotną część jednego z olbrzymów przemysłowych naszego wielkiego Planu 6-letniego. Jest to wielkie osiągnięcie dla całej naszej gospodarki narodowej, ponieważ szybki wzrost produkcji stali posiada znaczenie decydujące dla dalszego rozwoju naszego budownictwa, dla szybszego uprzemysłowienia Polski. Dzięki ofiarności budowniczych nowej huty częstochowskiej, dzięki ich zapale i ich sukcesom, produkcja pierwszych pieców nowej stalowni rozpoczyna się znacznie wcześniej i kraj nasz wcześniej otrzyma cenny metal, którego potrzebują budujące się fabryki, na który czekają wielkie planowane budowle oraz czynne już zakłady naszego ciężkiego przemysłu. A ktoż dziś nie rozumie, że rozwój ciężkiego przemysłu i w pierwszym rzędzie hutnictwa stanowi o sile całego przemysłu, stanowi o sile i znaczeniu całej gospodarki narodowej! I ktoż lepiej niż Wy, budowniczowie nowej stalowni i pracownicy starej huty, patrząc na starą hutę i porównując ją z nową stalownią — widzi potęgę i wymowę przemian, które dokonywują się w naszej gospodarce dzięki tej rewolucji technicznej, jaką niesie z sobą nasz wielki Plan 6-letni. Takim jak ta stara zacofana technicznie huta na Rakowiec był cały prawie przemysł polski w okresie przedwojennym, w okresie kapitalizmu. Takim jak ta wspaniała Wasza nowa stalownia, potężny i nowoczesny — staje się nasz cały socjalistyczny przemysł polski, w takim przodującym technicznie kierunku realizacja Planu 6-letniego cała nasza polska gospodarka narodowa.

A wraz z nowoczesnymi przeobrażeniami gospodarczymi zmienia się twórczo i zmieniać się będzie coraz szybciej człowiek w Polsce, zmieniać się będzie nasze życie, rósć i rozwijać się będzie coraz potężniej nasza klasa robotnicza, nasza inteligencja techniczna, nasz cały polski lud pracujący — twórcą tych przemian.

Wasz zapał, Wasze sukcesy, budowniczowie nowej huty częstochowskiej — budzą uczucie dumy w sercu każdego Polaka, w sercu każdego patrioty. Jest to słusna i zasłużona dumą z naszych osiągnięć, z wyników ofiarności i serdecznej pracy tych, którzy są twórcami tego wspaniałego dzieła, jakim jest Wasza nowa stalownia i cały szereg nowych potężnych budowli, nowych fabryk, kopalń, hut, osiedli miejskich, ośrodków maszynowych i różnorodnych obiektów gospodarczych i kulturalnych, powstających w wyniku realizacji naszego historycznego Planu 6-letniego. Z uczuciem gorącego i serdecznego podziwu cały nasz naród obserwować będzie dalszą Waszą pracę, która natychmiast Wasze dzieło dalszym życiem, zapewni mu dalsze sukcesy. Z gorącym pozdrowieniem zwracamy się dziś do Was — do pracowników, do przodujących inżynierów i techników, którzy się tak chlubnie wyróżnili na tej wspaniałej i ważnej budowie, do ogółu robotników i pracowników huty, do kolejarzy, monterów i robotników różnych przedsiębiorstw, do wszystkich, którzy wnieśli swój wielki wkład do tego dzieła.

Wspaniałe tempo Waszej pracy i porywający zapał całego zespołu pozwala postawić Was za wzór innym załogom, które w ramach naszego planu wnoszą nowe potężne zakłady przemysłowe i gmachy. Wasza ofiarność, poświęcenie i dyscyplina w pracy są wyrazem wysokiego poczucia obywatelskiego i patriotyzmu, są wyrazem wysokiej świadomości klasowej i ideowości.

Nie wątpię, że załoga huty częstochowskiej walczyć będzie wytrwale o to, aby nadal kroczyć w pierwszych szeregach naszej wspaniałej klasy robotniczej. Polska klasa robotnicza wierna swym pięknym, bojowym tradycjom, silna swą jednością i nierozwalnym braterstwem z klasą robotniczą wielkiego Związku Radzieckiego, krajów demokracji ludowej i całego świata daje codziennie dowody tego, że potrafi dokonać cudów zarówno w walce z wrogiem jak i w codziennej twórczej pracy pokojowej.

Wiedząc o tym, że Waszą pracę śledzi z serdeczną uwagą i gorącą sympatią nie tylko cała Polska, ale i wszystkie bratnie narody, wszyscy ludzie miłujący pokój i walczący o pokój! Wiedząc o tym, że Wasza praca, Wasze sukcesy i Wasze wspaniałe osiągnięcia wzmagają siły całego obozu pokoju na całym świecie, wzmagają poczucie bezpieczeństwa u wszystkich ludzi dobrej woli.

Gratuluję Wam zwycięstwa na froncie walki o rozkwit naszej ojczyzny, o Polskę socjalistyczną!

Życzę Wam dalszych zwycięstw i pozdrawiam Was wszystkich serdecznie jako przodujących ludzi odrodzonej Polski Ludowej i bojowników o pokój na całym świecie!

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej
(—) **Bolesław Bierut**

Górnicy całego świata w pierwszym szeregu bojowników o pokój

Obrady Międzynarodowego Zrzeszenia Górników w Sosnowcu

SOSNOWIEC PAP. 12 bm. rozpoczęły się w Domu Górników w Sosnowcu trzydniowe obrady Komitetu Administracyjnego Międzynarodowego Zrzeszenia Górników.

Głównym tematem obrad zrzeszenia jest podsumowanie dotychczasowych osiągnięć związków zawodowych górników oraz wytyczenie zadań dla wielomilionowej rzeszy górników w dalszej walce o pokój, jak również w walce o prawa ekonomiczne i swobody demokratyczne robotników w państwach kapitalistycznych.

W posiedzeniu biorą udział przedstawiciele górników Związku Radzieckiego, Bułgarii, Chińskiej Republiki Ludowej, Czechosłowacji, Gwinei Francuskiej, Francji, Luksemburga, Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Niemiec zachodnich, Polski, Rumunii i Węgier. Na obrady przybyli: członek Komitetu Wykonawczego Światowej Federacji Zw. Zaw., przewodniczący CRZZ — W. Kłosiewicz, sekretarz gen. Międzynarodowego Zrzeszenia Marynarzy i Dokerów — A. Fressinet, sekretarz generalny Międzynarodowego Zrzeszenia Włóknarzy i Odzieżowców, wiceprzewodniczący CRZZ — A. Burski.

Na obrady przybył również minister górnictwa — R. Nieszporek. Obrady otworzył przewodniczący Zw. Zaw. Górników — poseł Czerwinski, który w imieniu kilkuset tysięcy polskich górników serdecznie powitał zgromadzonych.

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW. ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS WYBRZEŻA

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

NR 161 (1439)

GDĄSK, ŚRODA 13 CZERWCA 1951 R.

CENA 15 GROSZY

Dla pokoju — dla rozkwitu naszej Ojczyzny SZEROKIM STRUMIENIEM POPŁYNĘŁA STAL

Pierwsza z wielkich budowli Sześciolatki - stalownia huty „Częstochowa“ uruchomiona na 40 dni przed terminem

CZĘSTOCHOWA PAP. W nocy z 11 na 12 czerwca na 40 dni przed terminem nastąpił pierwszy spływ stali z pieca martenowskiego nr 1 nowej stalowni huty „Częstochowa“ — jednego z gigantycznych obiektów 6-letniego planu rozwoju gospodarczego i budowy podstaw socjalizmu w Polsce.

Na zaproszenie załogi, na uroczysty spust stali przybywają wśród ogólnego entuzjazmu Premier Rządu RP JÓZEF CYRANKIEWICZ, wicepremierowie: HILARY MINC i ALEKSANDER ZAWADZKI, minister obrony narodowej, Marszałek Polski KONSTANTY ROKOSSOWSKI, minister przemysłu ciężkiego JULIAN TOKARSKI i kierownik Ministerstwa Budownictwa Przemysłowego CZESŁAW BABIŃSKI. Serdeczną owacją całą załoga wita przybycie członków Biura Politycznego KC PZPR ROMANA ZAMBROWSKIEGO i EDWARDA OCHABA oraz towarzyszącego im pierwszego sekretarza KW PZPR w Katowicach JÓZEFA OLSZEWSKIEGO. Obecny jest

również przewodniczący Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Katowicach BOLESŁAW JASZCZUK i przedstawiciele władz lokalnych.

Na pomoście koło pieca nr 1 inż. Stefan Motylski, kierownik stalowni melduje Premierowi Rządu Rzeczypospolitej: „Za pół godziny piec gotowy będzie do spustu“. Członkowie Rządu i najwyższych władz partyjnych zajmują miejsca w pobliżu pieca nr 1.

Przemawia naczelny dyrektor huty „Częstochowa“ inż. Antoni Czechowicz.

W imieniu budowniczych czeladź przodownik ZMP-wiec Witold

Niegut, inicjator współzawodnictwa o przyspieszenie terminu ukończenia prac budowlanych stalowni przekazuje z dumą towarzyszącym pracownikom nową stalownię.

(Meldunek Witolda Nieguta podajemy oddzielnie).

Z uwagą słuchają zebrani przemówienia, powitanego burzliwymi, serdecznymi oklaskami, Premiera Rządu RP JÓZEFA CYRANKIEWICZA.

Przemówienie premiera Cyrankiewicza

Towarzysze i Obywatele!

Pozdrawiam Was, budowniczych nowej huty częstochowskiej, przodowników pracy — w imieniu Rządu Polski Ludowej. Od szeregów dni kraj nasz cały z napięciem śledził doniesienia z Waszej huty. Tu bowiem rozgrywała się jedna z doniosłych batalii o wielkość naszej ojczyzny, o jej wspaniałość i szczyśliwą przyszłość. Uparty wysi

cig z czasem o przedterminowe ukończenie nowej stalowni zakończył się. Odniesiście wspaniałe zwycięstwo. Przybyliśmy tu, by wraz z Wami święcić dzień tego zwycięstwa. Święci je razem z nami cały naród polski. Już tylko minuty dzielą nas od uruchomienia nowego zakładu — za chwilę cyfry naszej produkcji zaczną rosnąć szybciej, niż rosły jeszcze wczoraj. Przybędzie nam stali z nowej huty częstochowskiej.

Ważnym sukcesem, Wasze zwycięstwo świadczy o tym, na jak wielkie nas stać, na jak wielki wysiłek zdobyć się może polski robotnik, polski technik i polski inżynier, gdy przyswieca mu wielka idea, gdy czuje się gospodarzem we własnym zakładzie pracy.

Za Wami, towarzysze budowniczowie i robotnicy nowej stalowni, pójdą w Polsce miliony, więc wiemy, że w tej wielkiej batalii o wielkość naszej ojczyzny odnieśliśmy zwycięstwo. Niechaj tylko nikt nie zostaje w tyle, nikomu nie wolno się spóźniać.

Przybyliśmy tu, przedstawiciele kierownictwa Waszej partii i Waszego rządu, by powiedzieć Wam, jak bardzo cała Polska ceni Wasz trud i Waszą pracę. Jak gorące żywi dla Was uczucia każdy, komu droga jest przyszłość naszego kraju, kto na swoim odcinu pracuje i walczy dla tej samej sprawy, która połączyła nas wszystkich i społa w jedno nasz naród: dla Polski, socjalizmu i pokoju.

Wyrazem uznania partii i rządu dla Waszej pracy jest list, który wysłano do Was przywódcą narodu polskiego Prezydentem Polski Ludowej towarzyszem Bolesławem Bierutem.

Entuzjastyczne, długonimilne owoce na cześć Pierwszego Obywatela Polski Ludowej towarzysza słowem, odczytanego przez premiera, listu Prezydenta RP Bolesława Bieruta. Raz po raz zrywają się potężne, skandowane okrzyki: Bierut! Bierut!

Naczelny dyrektor huty inż. Czechowicz przekazuje następnie w imieniu całej załogi wyrazy przywiązania i czci dla Prezydenta RP Bolesława Bieruta, składając zapewnienie, iż załoga pracą swą da wyraz wdzięczności za ufanie, jakim darzą ją najwyższe władze Polski Ludowej.

Zgrzyt suwnicy i warkot motoru wypełniają olbrzymią przestrzeń hali stalowni.

Uderzeniami młota Premier Rządu otwiera kanał spustowy. Wśród nieopisanego entuzjazmu, wśród huraganu oklasków i okrzyków buchają z pieca olbrzymie płomienie, po czym szeroka struga płynie stal, pierwsza stal z najwcześniej uruchomionego obiektu naszego wielkiego Planu 6-letniego. Jest godzina 11 minut 19. Snypry iskrą wibrują w powietrzu, Luna uderza aż po strop hali. Rozbrzmiewa „Międzynarodówka“.

Ożyła pierwsza polska, całkowicie wykonana w kraju nowa stalownia, dzieło rąk i mózgów polskiego robotnika, technika i inżyniera — owoc ich oddania sprawie socjalistycznego budownictwa i sprawie pokoju.

Dostojnicy państwowi udają się na pomost roboczy. Wicepremier Hilary Minc serdecznie ściska dłoń Aleksandra Mostowskiego byłego piecowego z huty „Bankowa“, obecnie kierownika kursu dla pierwszych wytopicieli.

Po zwiedzeniu zakładów przedstawiciele rządu i partii udali się na spotkanie z przodownikami pracy, załogą i budowniczymi nowej stalowni.

Meldunek przodownika pracy Witolda Nieguta

Towarzysze hutnicy — Drodzy goście!

W imieniu załóg przedsiębiorstw budowlanych i wszystkich robotników, zatrudnionych przy budowie nowej stalowni huty „Częstochowa“ składam Wam ob. Premierze a w Waszej osobie całemu narodowi polskiemu

MELDUNEK:
Nowa stalownia huty „Częstochowa“ została zbudowana 40 dni przed zaplanowanym terminem i jest gotowa do produkcji.

Z nowego „Martena“, który dziś przekazujemy robotnikom huty „Częstochowa“, popłyną tysiące ton stali.

Stal ta służyć będzie dla wielkich budowli Planu 6-letniego i tym samym wzmacniać będzie siłę gospodarczą naszego kraju. Stal ta — to nasz wkład w dzieło umocnienia pokoju światowego.

NOWA STALOWNIA — TO NOWA TWIERDZA SOCJALIZMU W NASZYM KRAJU!

Przedterminowe zbudowanie nowej stalowni nie było łatwe, ale trudności zostały pokonane.

Zadanie postawione przez partię i rząd zostało wykonane.

Dzięki czemu robotnicy, technicy i inżynierowie mogli to trudne zadanie wykonać?

Mogli je wykonać dzięki temu, że pracując na budowie wiedzieli, że stal, która popłynie z nowej stalowni nie będzie źródłem zysków kapitalistów, lecz służyć będzie sprawie pokoju i wzrostu dobrobytu mas pracujących nasze go kraju. Mogli je wykonać dzięki temu, że w walce o przedterminowe uruchomienie stalowni umacniał się i zahartował braterski sojusz robotników, inżynierów i techników.

Przedterminowe uruchomienie stalowni stało się możliwe dzięki temu, że natychmiast nas do tego nasza ukochana, mądra Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, której przewodził tow. Bierut, że braliśmy przykład i operaliśmy się na doświadczeniach bohaterów budownictwa socjalistycznego w Wielkim Związku Radzieckim.

Oddając przedterminowo do użytku nową stalownię wierzymy Wam bracia hutnicy, że uczynicie z niej niezwykły bastion socjalizmu i dacie naszemu narodowi tysiące ton ponad planowej produkcji.

Życzę Wam pomyślnej pracy na nowej stalowni!

Niech życie i rozkwita nasza ludowa ojczyzna!



Standar przechodni Wojewódzkiego Komitetu Obronców Pokoju zdołał załogę Zakładów Tłuszczowych im. gen. Wróblewskiego w Gdańsku. Na zdjęciu: przodownicy pracy tego zakładu Maria Scibisz, Jan Kosiłowicz i Witold Sobolewski przy sztandarze.

W artystycznie wykonanych podarunkach, w setkach listów młodzież polska wyraża swe braterskie uczucia dla młodych bojowników o pokój na całym świecie

WARSZAWA PAP. Z każdym dniem wzrasta zainteresowanie naszej młodzieży Światowym Zlotem Młodych Bojowników o Pokój. Pracująca młodzież zwiększa dla uczczenia Złotu wydajność pracy, ucząca się młodzież osiąga coraz lepsze wyniki nauki. W pracowniach, warsztatach, modelarniach i świetlicach wra pracą nad przygotowaniem artystycznie wykonanych podarunków dla uczestników Złotu. Podarunki te będą symbolem braterskiej solidarności młodzieży polskiej z walczącą o pokój młodzieżą całego świata.

Dla bohaterkiej MŁODZIEŻY KOREAŃSKIEJ przygotowują dary w postaci serwet i strojów ludowych młode hafciarki ze spółdzielni trykotarskiej „Gwiazda” w Szczecinie.

Ze szczególnym zapałem naszą młodzież przygotowuje podarki dla delegacji MŁODZIEŻY RADZIECKIEJ, w której nasze młode pokolenie i cała postępową młodzież świata widzi swego przewodnika. Wśród setek przegotowanych podarunków znajduje się dywan tkany przez młodych robotników Zakładów im. Tadeusza Ajzena w Łodzi, miniaturowy model lokomotywy najnowszej polskiej konstrukcji, wykonany w warsztatach PKP we Wrocławiu, rzeźby w węgla, przedstawiające górników w czasie pracy, a wykonywane przez górników okręgu wałbrzyskiego. W najrozmaitszy, a zawsze pomysłowy sposób wykonane podarki będą mówić o wdzięczności i podziwie młodzieży polskiej dla wielkiego Związku Radzieckiego.

WARSZAWA PAP. Młodzi górnicy, hutnicy, stocznicy, młodzież wiejska, uczniowie — mło-

Bogate zbiory pszenicy w Chinach

PEKIN PAP. Agencja Nowych Chin donosi, że w wielu prowincjach zajmujących się uprawą pszenicy rozpoczęła już żniwa. Tegoroczne plony pszenicy są znacznie większe niż w r. ub. I tak np. w prowincji Czekiang zbiory pszenicy są o 20 proc. wyższe niż w r. ub.

Wnioski z wyborów we Włoszech

Artykuł tow. Palmiro Togliattiego

RZYM PAP. W organie Włoskiej Partii Komunistycznej „Rinascita” ukazał się artykuł Palmiro Togliattiego pt. „Jedność i władza”.

Pierwsze wyniki odbywających się obecnie wyborów — pisze Togliatti — dowiodły, że włoskie masy pracujące mają, i to w sposób całkiem konkretny, możność zrzucenia przy pomocy metod demokratycznych jarmaka konserwatywnego i reakcyjnego reżimu oraz stworzenia we Włoszech zupełnie nowej instytucji politycznej.

Wiadomo powszechnie, że listy partii lewicowych — socjalistów, komunistów i demokratów postępowych — uzyskały 40 i więcej procent głosów w wyborach komunalnych. (Według danych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, w gminach liczących ponad 10.000 mieszkańców, listy te uzyskały 42,7 proc. głosów). Około 5 proc. głosów uzyskali socjal-demokraci.

Przeszło 10 proc. głosów przypadło dodatkowo największej partii rządowej w wyniku oszustw, presji, przetrząsania w ostatniej chwili wyborców z list w jednym okręgu na listy w innym okręgu itd.

Jedynym rozsądnym wyjściem z katastrofalnej sytuacji, w jakiej znajduje się obecnie nasz kraj — pisze w zakończeniu Togliatti — wyjściem najmniej uciążliwym i trudnym dla mas pracujących i dla całego narodu, to ponowne postawienie na porządku dziennym sprawy dojścia do władzy mas pracujących oraz stworzenia możliwie najszerzej jednolitej ludzi pracy i całego narodu.

RZYM PAP. W niedzielę odbyły się w 30 dalszych prowincjach Włoch wybory samorządowe. Obliczanie głosów rozpoczęło się w poniedziałek po południu. Z Florencji donoszą, że w ciągu 9 i 10 czerwca obserwowano tam niezwykły napływ duchownych świeckich i zakonnych.

Dziennik „Unita” pisze, że masowe wędrowki księży i zakonników katolickich, posiadających po 2-3 kartki wyborcze, organizowane były specjalnie przez „akcję katolicką”, ażeby zwiększyć w oszukiwany sposób liczbę głosów oddawanych na listy partii chrześcijańsko-demokratycznej.

Oszustwa wyborcze — stwierdza „Paese” — stosowane były na wielką skalę. Nadaboda wiado-

mości o wyborcach, którzy przechodzili na wybory z fałszywymi kartkami, o całych grupach agentów chrześcijańskiej demokracji, przetrząsanych z jednej miejscowości do drugiej itp.

Wyniki wyborów nie są jeszcze znane.

Wyniki wyborów nie są jeszcze znane.

Nie pozwolimy żeby amerykańscy okupanci uprawiali w Anglii propagandę wojenną

Wielki wiec w Londynie

LONDYN PAP. Z okazji zakończenia obrad Konferencji Obronców Pokoju, odbył się w centrum Londynu na Trafalgar-Square potężny wiec z udziałem 15 tys. osób. Wszyscy mówcy podkreślali konieczność wzmożenia walki o pokój, rozszerzenia

Wyniki wyborów nie są jeszcze znane.

Wyniki wyborów nie są jeszcze znane.

Przeciwko amerykańskiemu planom odbudowy japońskiego militarizmu

Japonia zajmuje szczególnie ważne miejsce w imperialistycznych planach rozpętania nowej wojny światowej. Odgrywa ona rolę Trzonu na Dalekim Wschodzie. Plany imperialistów amerykańskich to: wykorzystanie Japonii jako bazy agresji, armii japońskiej — jako oddział szturmowy, przemysł japoński — jako arsenał do rozpętania agresji na Dalekim Wschodzie. Szlak agresji wytyczył swego czasu japoński imperialista, Tanaka. Wiedzie on poprzez Koreę, a następnie Mandżurię i Chiny na Związek Radziecki.

Rok temu, 25 czerwca, imperialiści amerykańscy przeszli do realizacji pierwszego punktu — do napaści na Koreę. Bohaterski opór ludu koreańskiego i ochotników chińskich uniemożliwił im przejście do realizacji dalszych punktów planu.

Już dziś Japonia w szerokim zakresie odgrywa rolę, jaką przeznaczał jej ongiś imperialista japoński, Tanaka. Odgrywa rolę, jaką sam to oświadczył Mac Arthur, „lotniskowca”, używanego przez amerykańskich agresorów dla prowadzenia i wzmacniania wojny w Korei. Z japońskiego „lotniskowca” startują amerykańskie samoloty, bombardujące miasta i wsie koreańskie, a nawet miasta chińskie. Z kwatery głównej Mac Arthura, a obecnie Ridgwaya, znajdującej się w Japonii, padają rozkazy wojenne. Z „lotniskowca” japońskiego wypływają okręty, bombardujące wybrzeża Korei, oraz transporty napaściowych wojsk amerykańskich. Na Koreę walczą już dziś japońskie oddziały wojskowe, przemyśl japoński dostarcza czołgów i samochodów pancernych, dział i karabinów maszynowych. To są fakty.

Polityka amerykańska na Dalekim Wschodzie poważnie zagraża pokojowi światowemu. Zdają sobie z tego sprawę miliony ludzi na całym świecie. Ta świadomość znalazła wyraz w orędziu II Światowego Kongresu Obronców Pokoju w Warszawie, potępiającym w sposób kategoryczny pogwałcenie układów międzynarodowych, zakazujących remilitaryzację Japonii.

Rząd ZSRR, kraju, którego wojska za-

agresorom. Na Zlocie Berlińskim, złączeni wspólną wolą walki o pokój, ostro zaprotęstuujemy przeciwko barbarzyństwu amerykańskich zbrodniarzy wojennych”.

W liście ZMP-owców, pracowników Centrali Tekstylniej w Zielonej Górze, skierowanym do MŁODZIEŻY FDJ W BERLINIE czytamy m. in.: „W chwili, gdy

My, komuniści francuscy wybraliśmy pokój i wolność

Przemówienie przedwyborcze J. Duclos

PARYŻ PAP. W sobotę 9 bm sekretarz Francuskiej Partii Komunistycznej Jacques Duclos wygłosił przemówienie w ramach kampanii wyborczej.

Od czasu usunięcia komunistów z rządu — mówił Duclos — wydatki wojenne wzrosły z 250 do 800 miliardów franków, Waszyngton uważa jednak, że są one nadal niewystarczające. Tyśiące ludzi zginęło w wojnie z Wietnamem, w wojnie, którą Paul Reynaud zwracając się do

Amerykanów określił w następujący sposób: „Bronimy w Indochinach raczej waszych interesów, niż naszych”.

Rząd amerykański, wysuwając coraz to nowe żądania, pragnie przedłużyć u nas służbę wojskową do 2 lub 3 lat. Projekt ten cieszy się poparciem gaullistowskiego generała Koeniga i ministra socjalistycznego Mocha, który obiecał gen. Bradleyowi 10 dywizji francuskich przed końcem bieżącego roku. Wojska te uzupełnią dywizje nowego Wehrmachtu, który jest wskrzeszany w Niemczech zachodnich przy poparciu rządu francuskiego partii większości i Gaullistów.

Francja została wciągnięta do wyścigu zbrojeń, który powoduje nieprzerwany spadek poziomu życia mas pracujących. W obliczu podobnej sytuacji konieczna jest zasadnicza zmiana. Należy wybrać między demokracją a faszyzmem, należy wybrać między wojną a pokojem. My, komuniści, których czyn zawsze są zgodne ze słowami wybraliśmy demokrację i pokój. Program Partii Komunistycznej przewiduje zapewnienie pokoju, przywrócenie niepodległości narodowej przez zawarcie paktu pokoju między 5 wielkimi mocarstwami, przywrócenie mocy przymierzu francusko-radzieckiego, rozwijanie normalnych stosunków handlowych, Francji ze wszystkimi krajami, przeprowadzenie demokratycznej reformy podatkowej i zrównoważenie budżetu drogą redukcji kredytów wojennych i wydatków na policję, zmniejszenie po-

Wyniki wyborów nie są jeszcze znane.

Wyniki wyborów nie są jeszcze znane.

Wyniki wyborów nie są jeszcze znane.

Wyniki wyborów nie są jeszcze znane.

Wyniki wyborów nie są jeszcze znane.

Wyniki wyborów nie są jeszcze znane.

Wyniki wyborów nie są jeszcze znane.

Wyniki wyborów nie są jeszcze znane.

Wyniki wyborów nie są jeszcze znane.

Wyniki wyborów nie są jeszcze znane.

Wyniki wyborów nie są jeszcze znane.

Wyniki wyborów nie są jeszcze znane.

Wyniki wyborów nie są jeszcze znane.

Wyniki wyborów nie są jeszcze znane.

Wyniki wyborów nie są jeszcze znane.

Wyniki wyborów nie są jeszcze znane.

Wyniki wyborów nie są jeszcze znane.

Wyniki wyborów nie są jeszcze znane.

Wyniki wyborów nie są jeszcze znane.

Wyniki wyborów nie są jeszcze znane.

Wyniki wyborów nie są jeszcze znane.

Wyniki wyborów nie są jeszcze znane.

Wyniki wyborów nie są jeszcze znane.

Wyniki wyborów nie są jeszcze znane.

Wyniki wyborów nie są jeszcze znane.

Wyniki wyborów nie są jeszcze znane.

Wyniki wyborów nie są jeszcze znane.

Wyniki wyborów nie są jeszcze znane.

Wyniki wyborów nie są jeszcze znane.

Wyniki wyborów nie są jeszcze znane.

Propozycje radzieckie są zgodne z żądaniem milionów ludzi

Z obrad konferencji paryskiej

MOSKWA PAP. W poniedziałek 11 czerwca odbyło się w Paryżu 67 posiedzenie zastępców ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw. Paryski korespondent Agencji Tass stwierdza, że również to posiedzenie nie przyniosło żadnego postępu w pracach konferencji wskutek stanowiska delegacji Stanów Zjednoczonych, W. Brytanii i Francji, które sprzeciwiają się w dalszym ciągu uparcie umieszczeniu na porządku obrad sprawy paktu atlantyckiego i amerykańskich baz wojennych, nawet jako punktu nieuzgodnionego.

Zwracam już uwagę — powie dalej Gromyko — że konferencja nasza zbyt szybko się przeciągnęła. Przedstawiciele państw zachodnich stwarzają wciąż nowe i nowe przeszkody na drodze do porozumienia. Jesteśmy jednak cierpliwi. Gotowi jesteśmy rozstrzygnąć, jak długo będzie potrzeba, żeby osiągnąć porozumienie.

Stanowisko delegacji radzieckiej różni się dodatnio od stanowiska przedstawicieli państw zachodnich tym, że propozycje radzieckie idą po linii żądań milionów ludzi w sprawie demilitaryzacji Niemiec, redukcji zbrojeń i sił zbrojnych oraz w sprawie paktu atlantyckiego i amerykańskich baz wojennych.

Rząd Stanów Zjednoczonych natomiast nadal nie obstrukcyjnej taktyce delegacji mocarstw zachodnich, której celem jest nie dopuszczenie do osiągnięcia porozumienia.

Po oświadczeniu delegata radzieckiego, dalsze obrady odroczone do dnia 12 bm.

Wiosenny skup ziemniaków

wykonano w 125 proc.

WARSZAWA PAP. Tegoroczny wiosenny skup ziemniaków przeprowadzony przez spółdzielczość wiejską, miał bardzo pomyślny przebieg. Gminne spółdzielnie „Samopomoc Chłopska” wykonały plan skupu w ponad 125 procentach.

Obecnie aparat spółdzielczości wiejskiej prowadzi intensywne przygotowania do skupu wczesnych ziemniaków, który rozpocznie się 1 lipca br.

Bohaterscy partyzanci koreańscy w dzień i w nocy nękają najeźdźców

MOSKWA PAP. Agencja Tass donosi z Phenianu, że na tyłach wojsk amerykańskich i angielskich w Korei z dużym powodzeniem operują oddziały partyzan-

Wyniki wyborów nie są jeszcze znane.

Wyniki wyborów nie są jeszcze znane.

Wyniki wyborów nie są jeszcze znane.

Wyniki wyborów nie są jeszcze znane.

Wyniki wyborów nie są jeszcze znane.

Wyniki wyborów nie są jeszcze znane.

Wyniki wyborów nie są jeszcze znane.

Wyniki wyborów nie są jeszcze znane.

Wyniki wyborów nie są jeszcze znane.

Wyniki wyborów nie są jeszcze znane.

Wyniki wyborów nie są jeszcze znane.

Wyniki wyborów nie są jeszcze znane.

Wyniki wyborów nie są jeszcze znane.

Wyniki wyborów nie są jeszcze znane.

Wyniki wyborów nie są jeszcze znane.

Wyniki wyborów nie są jeszcze znane.

Wyniki wyborów nie są jeszcze znane.

Wyniki wyborów nie są jeszcze znane.

Wyniki wyborów nie są jeszcze znane.

Wyniki wyborów nie są jeszcze znane.

Wyniki wyborów nie są jeszcze znane.

Wyniki wyborów nie są jeszcze znane.

Wyniki wyborów nie są jeszcze znane.

Wyniki wyborów nie są jeszcze znane.

Wyniki wyborów nie są jeszcze znane.

Wyniki wyborów nie są jeszcze znane.

Wyniki wyborów nie są jeszcze znane.

Wyniki wyborów nie są jeszcze znane.

Na posiedzeniu poniedziałkowym Jessup, Davies i Parodi wysuwały nadal nieistotne argumenty, sprzeciwiając się umieszczeniu na porządku obrad sprawy paktu atlantyckiego i amerykańskich baz wojennych.

Zabierając po nich głos, delegat ZSRR — Gromyko stwierdził, że niesposób zgodzić się na taki porządek obrad, który by nie zawierał sprawy paktu atlantyckiego i amerykańskich baz wojennych, nawet jako punktu nieuzgodnionego.

Zwracam już uwagę — powie dalej Gromyko — że konferencja nasza zbyt szybko się przeciągnęła. Przedstawiciele państw zachodnich stwarzają wciąż nowe i nowe przeszkody na drodze do porozumienia. Jesteśmy jednak cierpliwi. Gotowi jesteśmy rozstrzygnąć, jak długo będzie potrzeba, żeby osiągnąć porozumienie.

Stanowisko delegacji radzieckiej różni się dodatnio od stanowiska przedstawicieli państw zachodnich tym, że propozycje radzieckie idą po linii żądań milionów ludzi w sprawie demilitaryzacji Niemiec, redukcji zbrojeń i sił zbrojnych oraz w sprawie paktu atlantyckiego i amerykańskich baz wojennych.

Rząd Stanów Zjednoczonych natomiast nadal nie obstrukcyjnej taktyce delegacji mocarstw zachodnich, której celem jest nie dopuszczenie do osiągnięcia porozumienia.

Po oświadczeniu delegata radzieckiego, dalsze obrady odroczone do dnia 12 bm.

Wiosenny skup ziemniaków

wykonano w 125 proc.

WARSZAWA PAP. Tegoroczny wiosenny skup ziemniaków przeprowadzony przez spółdzielczość wiejską, miał bardzo pomyślny przebieg. Gminne spółdzielnie „Samopomoc Chłopska” wykonały plan skupu w ponad 125 procentach.

Obecnie aparat spółdzielczości wiejskiej prowadzi intensywne przygotowania do skupu wczesnych ziemniaków, który rozpocznie się 1 lipca br.

Bohaterscy partyzanci koreańscy w dzień i w nocy nękają najeźdźców

MOSKWA PAP. Agencja Tass donosi z Phenianu, że na tyłach wojsk amerykańskich i angielskich w Korei z dużym powodzeniem operują oddziały partyzan-

Wyniki wyborów nie są jeszcze znane.

Wyniki wyborów nie są jeszcze znane.

Wyniki wyborów nie są jeszcze znane.

Wyniki wyborów nie są jeszcze znane.

Wyniki wyborów nie są jeszcze znane.

Wyniki wyborów nie są jeszcze znane.

Wyniki wyborów nie są jeszcze znane.

Wyniki wyborów nie są jeszcze znane.

Wyniki wyborów nie są jeszcze znane.

Wyniki wyborów nie są jeszcze znane.

Wyniki wyborów nie są jeszcze znane.

Wyniki wyborów nie są jeszcze znane.

Wyniki wyborów nie są jeszcze znane.

Wyniki wyborów nie są jeszcze znane.

Wyniki wyborów nie są jeszcze znane.

Wyniki wyborów nie są jeszcze znane.

Wyniki wyborów nie są jeszcze znane.

Wyniki wyborów nie są jeszcze znane.

Wyniki wyborów nie są jeszcze znane.

Wyniki wyborów nie są jeszcze znane.

Wyniki wyborów nie są jeszcze znane.

Wyniki wyborów nie są jeszcze znane.

Wyniki wyborów nie są jeszcze znane.

Wyniki wyborów nie są jeszcze znane.

Wyniki wyborów nie są jeszcze znane.

Wyniki wyborów nie są jeszcze znane.

Wyniki wyborów nie są jeszcze znane.

Wyniki wyborów nie są jeszcze znane.

Czas skończyć z marnotrawstwem w ZPGG

Na marginesie uchwały z r. 1950 o upłynnieniu remanentów

Uroczystość w szkole im. Bolesława Bieruta w Halle

W dniu 30 czerwca 1950 r. robotnicy zespołu portowego Gdańsk - Gdynia podjęli zobowiązanie zaoszczędzenia do końca roku dla gospodarki narodowej miliarda złotych w starej walucie, co równa się 30 milionom nowych złotych. Zobowiązanie to, będące wynikiem wzrostu świadomości politycznej robotników, było poprzedzone po ważną analizą stanu materiałowego w magazynach, organizacji pracy wszystkich działów ZPGG, stanu urządzeń przeładunkowych, wydajności pracy itp.

Robotnicy podejmując systematyczną walkę o oszczędność przez wykonywanie i wykorzystywanie rezerw, stwierdzili, że główne źródła rezerw tkwią: w zbędnych i nadmiernych zapasach materiałowych, w organizacji pracy przeładunkowej i systemie składowania materiałów, w obiegu dokumentów finansowych, w wadliwym rozwiązaniu zagadnień mechanizacji pracy, w przestankach administracyjnych itd. Likwidacja remanentów i usprawnienie organizacji pracy w wymienionych wyżej działach, miały ułatwić robotnikom osiągnięcie obniżenia, 30-milionowej oszczędności, która obrócona na cele produkcyjne przyczyniłaby się do przyspieszenia naszego budownictwa socjalistycznego.

Jak po upływie roku przedstawia się wykonanie zobowiązania? Zanalizujemy dla przykładu najważniejszą jego pozycję — REMANENTY.

Ilość nadmiernych, lub całkowicie zbędnych w pracy portu zapasów materiałowych w dniu 30 czerwca 1950 r. w magazynach portowych w przeliczeniu na gotówkę wynosiła 18 milionów w nowych złotych. Ta olbrzymia suma realnie obciążonych zapasów świadczyła o bardzo poważnych błędach w gospodarce i zmuszała wprost administrację do pełnej mobilizacji aparatu w kierunku zlikwidowania tej anomalii gospodarczej. Stan ten wymagał jednocześnie zaostreżenia czujności ogniw związkowych i organizacji partyjnej portu.

Na pytanie, czy administracja wywiązała się z zadania upłynnienia remanentów trzeba w świetle faktów odpowiedzieć przecząco. Wprawdzie, dzięki poważnej pracy uświadamiającej i zaktywizowaniu załóg portowych przez organizację partyjną w pierwszym okresie, sprawa ruszyła początkowo z martwego punktu. Sporządzono w wielu magazynach szereg nowych spisów materiałów zbędnych i część ich przekazano centralom handlowym. Dzięki temu upłynniono do dnia 30 maja br. sporą ilość zapasów, na sumę około 10 milionów złotych.

Ale mimo to akcja likwidacji zbędnych materiałów napotykała na przeszkodę, o którą rozbijał się cały entuzjazm załóg. Przeszkodą tą okazała się — biurokracja.

Zaistniało więc takie zjawisko, że począwszy od czerwca, dotychczas upłynnienia remanentów, rosły ich stopy w ministerstwach, centralnych zarządkach, Województwie Radzie Narodowej, w Zarządzie Portu Gdańsk - Gdynia, rosła ilość narad, zebrań, inspekcji, — a niepotrzebnych towarów w magazynach nie ubywało, lecz... przybywało.

Z jednej strony załoga walczyła o rozładowanie magazynów i oddanie gospodarce narodowej niszczących bezproduktywnie materiałów, a drugimi drzwiami do tego samego magazynu wjeżdżały wózki z nowymi partiami towarów tak samo niepotrzebnych w porcie, tak samo cennych i niezbędnych w in-

nych gałęziach gospodarki narodowej na Wybrzeżu.

W czerwcu ub. roku spis remanentów wykazywał, że ogólna wartość towarów w magazynach wynosiła 30 milionów złotych. Jednakże po upłynnieniu 10 milionowego majątku w magazynach nadal tkwi niepotrzebnie już nie 20 milionów jakby to wypadło z rachunku, lecz 52 miliony zł. Zapas towarów powiększył się więc dwukrotnie.

A tymczasem normatywny dla portu wynosi 7,5 miliona zł. Nadwyżka magazynowa wynosi więc 44,5 miliona zł.

Jest to więc niestychane wprost marnotrawstwo, wynikające z metody „chomikowania”, która w ZPGG święci swoje triumfy.

Bezduszny, biurokratyczny stosunek do powierzonych mienia państwowego, „papierkowa robotka”, niezrozumienie konieczności wyzyskania na bieżąco wszystkich rezerw dla przyspieszenia wykonania Planu 6-letniego — to główne przyczyny narastania remanentów w ZPGG.

Zarząd Portu prowadzi we własnym zakresie drobne remonty sposobem gospodarczym. Jeśli zostanie wybita szyba w magazynie czy budyku administracyjnym, jeśli wiatr zerwie kawałek papy z dachu, to ekipa robocza portu sama naprawia te uszkodzenia. Do tego rodzaju prac trzeba mieć oczywiście odpowiednie materiały.

O szkło i papę jest trudno. Trzeba bowiem zaplanować z góry odpowiednie ilości z podaniem terminów dostawy. Dla planistów i zaopatrzeniowców ZPGG ta droga jest zbyt uciążliwa. Po co planować na każdy miesiąc, kiedy można zrobić zapas na kilka lat.

Rezultat? Szkło okienne w ilości wystarczającej na oszklenie kilkudziesięciu bloków mieszkalnych leży bezużytecznie w magazynie i niszczy tak, że większą część zapasu trzeba wyrzucić; papa smółowa i bitumiczna, która pokryć by mogła dachy budynków PGR, spódnici produkcyjnych i domy robotników skleja się i zyscha w dużych ilościach w magazynach portowych.

W odbudowujących się kamienicach starego Gdańska często przerywano roboty na skutek chwilowego braku armatury kanalizacyjnej i wyposażenia łazienek. Ale w magazynach portowych leżały wanny, armatura łazienkowa, muszle ustępowe, umywalnie itp. w ilości, wystarczającej na luksusowe wyposażenie kilkudziesięciu mieszkań.

Nasze zakłady przemysłu drzewnego i przedsiębiorstwa budowlane, a zwłaszcza remontowe mają poważne trudności w stolarce budowlanej na skutek braku suchego materiału. Nie grozi to ZPGG. Ilość suchej tarcicy zmagazynowanej na własne potrzeby w portach wystarczy bowiem na kilkanaście lat, a przecież nie ma niemal miesiąca, żeby nie nadszedł dalszy, „przeźorny” zamówiony transport.

Kilkanaście milionów złotych jest zamrożonych w metalach kolorowych, tak bardzo potrzebnych stoczniom, zakładom elbląskim, czy innym fabrykom metalowym. Zakłady tłuszczowe narzekają nie raz na brak sody kaustycznej, ale Zarząd Portu nie ma jakoś ochoty oddać kilkuset beczek tej sody, stojących bezużytecznie; przemysł aparatów precyzyjnych odczuwa brak narzędzi pomiarowych — czujników, bo leżą one spokojnie na półkach magazynów ZPGG.

Magazyny są „zaopatrzone” obficie. Jest tu wszystko: i pały skórzane i wyroby wełniane, i kompletne stacje transformatorowe, są dwie tony proszku do prania, centrala telefoniczna i wiele, bardzo wiele produktów użytkowych i dóbr inwestycyjnych, schowanych w przepastnych głębiach magazynów, zaszyfrowanych w książkach i spisach materiałowych.

Gdzie należy szukać źródeł tego niepokojącego stanu rzeczy?

Niewątpliwie główną przyczyną na leży w złej pracy kierownictwa administracyjnego portu. Biurokratyzowanie aparatu stało się przyczyną narastania remanentów i zahamowało akcję upłynnienia zbędnych zapasów.

Zaniedbano kontrolę magazynów i do dziś nie uporządkowano kartotek. Oportunizm nadal cechował administrację zarówno pionu zaopatrzeniowego, jak i technicznego przy przekazywaniu centralom handlowym remanentów. W obawie o przyszłe wykonawstwo zatrzymywano do że ilości materiału, kilkakrotnie przewyższające normatywy i nie domagano się szybkiego za bierania z magazynów odstąpionych centralom towarów.

Nie traktowano sprawy upłynnienia remanentów pierwszoplanowo, nie mobilizowano się do pokonania trudności, które przy tego rodzaju akcji są bardzo poważne.

Beztroska i oportunizm administracji i zaniedbanie sprawy upłynnienia remanentów przez ogólną związkową ZPGG, nie napotykały również w porę na odpór ze strony organizacji partyjnej. W roku ubiegłym organizacja partyjna była inicjatorem wielkiego planu oszczędności w ZPGG. Ona też pomogła w opracowaniu zobowiązań i kierowała pracą związku przy mobilizacji załóg portowych. Sprawa upłynnienia remanentów i włączenia do produkcji rezerw w porcie była przedmiotem obrad organizacji partyjnych i Komitetu Zakładowych w czerwcu i lipcu ub. r. Na zebraniach tych podjęto konkretne uchwały zmierzające do zabezpieczenia wykonania zobowiązań załóg, wyznaczono towarzyszy, odpowiedzialnych za poszczególne odcinki. Dokonano więc poważnej pracy politycznej i organizacyjnej.

Ale popełniono przy tym zasadnicze błędy. Potraktowano sprawę jako szturmowe zadanie, a nie jako długofalową pracę polityczną i wychowawczą. Zapomniano również o kontroli realizacji uchwał. Te dwa podstawowe błędy popełnione przez organizację partyjną ZPGG stały się przyczyną niewykonania zobowiązań na tym odcinku pracy portu.

Wytworzona sytuacja wymaga natychmiastowej interwencji organizacji partyjnej.

Sprawa nadmiernych remanentów musi się znaleźć na porządku obrad egzekutywy Komitetu Za-

kładowego. Po zapoznaniu się ze sprawozdaniem dyrekcji i opracowaniu wniosków, należy sprawę omówić na zebraniach organizacji podstawowych. Zagadnienie to powinno również stać się przedmiotem obrad grup związkowych, narad produkcyjnych i masówek, obsługiwanych przez aktywną partyjną i związkową. Trzeba również spowodować, by administracja uporządkowała wreszcie spisy i kartoteki remanentów i przekazała niezbędne zapasy do central handlowych.

Wzmocniona czujność i nieustanna codzienna kontrola postępu prac przy upłynnieniu remanentów jest jedynie skutecznym sposobem walki o przywrócenie gospodarce narodowej wielomilionowego majątku, niszczonego bezproduktywnie w magazynach portowych i wykorzystanie go dla przyspieszenia budowy nowych fabryk, linii komunikacyjnych, statków, dla przyspieszenia naszego marszu do dobrobytu, dla przyspieszenia budownictwa pokojowego w naszym kraju.

J. WRZEŚNIEWSKI

Sprawa p. o. dyrektora OKZG Waleriana Zielińskiego

Samowola i kacykowstwo muszą być tępione

Jednym z najważniejszych naszych zadań jest walka o usprawnienie działalności aparatu administracyjnego i gospodarczego, oraz bezwzględne likwidowanie wszelkich wypaczeń biurokratycznych i kacykowstwa.

Jak wynika z sygnałów nadechających z terenu, nie do rzadkości należą jeszcze fakty bezdusznego, wielkopanińskiego i biurokratycznego stosunku do ludzi ze strony niektórych odpowiedzialnych pracowników administracji i gospodarki, w tej liczbie niekiedy i członków partii.

Typowym przykładem takiego właśnie postępowania może być działalność byłego p. o. dyrektora Okręgowych Kolejowych Zakładów Gastronomicznych w Gdańsku, tow. Waleriana Zielińskiego.

Tow. Zieliński nie tylko, że odnosił się w sposób arogancki do pracowników, ale fałszywie interpretując zasadę jednoosobowego kierownictwa, usiłował pomniejszyć polityczno-kierowniczą rolę organizacji partyjnej oraz odpowiedzialną rolę rady miejscowej i

innych organizacji masowych w zakładzie.

O złym stylu pracy tow. Zielińskiego świadczą np. częste fakty nieprzyjmowania, bądź też zmuszania do długiego wyczekiwania pracowników z oddziałów terenowych, wzywanych służbowo na określoną godzinę do Gdańska.

Jeden z interesantów — robotnik PKP z Bydgoszczy tow. Stanisław Walczak, który, nie mogąc doczekać się na przyjęcie przez p. o. dyrektora, poskarżył się naszemu korespondentowi ob. Szafranskiemu na biurokratyczne stosunki panujące w OKZG. Gdy tow. Zieliński dowiedział się o tej rozmowie, wezwał do siebie korespondenta i z oburzeniem powiedział: „Żebyście tego nie żałowali; nie żyćcie sobie, aby podobne wypadki miały miejsce, gdyż w przeciwnym razie inaczej z wami sprawę załatwię”.

Ponieważ fakty niewłaściwego odnoszenia się ze strony tow. Zielińskiego do podwładnych mnożyły się, niektórzy pracownicy zaczęli czynić starania o zwolnienie.

Dla ojczyzny — dla pokoju

Załoga Zakładów Tłuszczowych im. Walerego Wróblewskiego pracować będzie jeszcze wydajniej

W związku ze zdobyciem sztabu przezchodniego Województwa Komitetu Obronców Pokoju oraz wykonaniem półrocznego planu produkcyjnego, w dniu 11 bm. odbyła się w Zakładach Tłuszczowych im. gen. Walerego Wróblewskiego w Gdańsku uroczysta masówka.

Przedstawiciel Zakładowego Komitetu Obronców Pokoju ob. Kozłowiec omówił w swoim przemówieniu poważny wkład załogi w walkę o pokój.

— Załoga Stoczni Północnej — powiedział on — przekazując nam sztandar przechodni, zapewniła naszą delegację, że nie poprzestanie na swoich dotychczasowych osiągnięciach. Nas również zo-

bowiazuje to zaszczytne wyróżnienie do coraz wydajniejszej pracy, dla wzmocnienia sił naszej ojczyzny, ważnego ognia w obozie pokoju.

Z kolei dyrektor zakładu złożył meldunek o wykonaniu przez załogę na 19 dni przed terminem półrocznego planu produkcyjnego. Temu sukcesowi m. in. zawdzięcza załoga Zakładów im. gen. Wróblewskiego zdobycie sztandaru Wojewódzkiego Komitetu Obronców Pokoju. Sukces ten bowiem jest rezultatem ofiarnej pracy całej załogi, która wysoko przekroczyła zobowiązania produkcyjne, podjęte na cześć Narodowego Plebiscytu Pokoju.

E. MAZUR



W sobotę 2 czerwca uczniowie i zespół nauczycielski szkoły im. Bolesława Bieruta w Halle (stolica Saksonii Anhalckiej) przeżyli wielki dzień. W dniu tym nastąpiło uroczyste przekazanie szkole darów Prezydenta RP, w tym pięknej radioli i albumu poświęconego odbudowie Warszawy.

Uroczystość tę, która prześlizgała się w wielką manifestację przyjaźni młodego pokolenia niemieckiego z nową Polską, zaszczytliwił swoją obecnością Prezydent Niemieckiej Republiki Demokratycznej Wilhelm Pieck, premier rządu Saksonii Anhalckiej Bruschke, szef polskiej misji dyplomatycznej ambasador Izdoreczk oraz przedstawiciele władz NRD, rządu krajowego Saksonii Anhalckiej i władz miejskich w Halle.

Na zdjęciu: Uczniowie szkoły zawiązują chusty pionierskie Prezydentowi Wilhelmowi Pieckowi i ambasadorowi Izdoreczkowi.

CZOŁOWI AKTYWIŚCI RUCHU OBRONCÓW POKOJU NA WYBRZEŻU



A. POLLAK

profesor Politechniki Gdańskiej, odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi



ZOFIA ŁUKASIK

gospodyni domowa odznaczona Srebrnym Krzyżem Zasługi



KAZIMIERZ PLUTA

przewodnik Stoczni Gdańskiej, odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi



WACŁAW KREJA

kierownik szkoły w Kokoszkowach, odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi



JÓZEF JANUS

przewodnik Stoczni Gdańskiej, odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi

Za cyframi planu stoi żywy człowiek

Gdy zadaliśmy pytanie jednemu z sekretarzy komitetów zakładowych, dlaczego kuleje w fabryce praca z agitatorami, dlaczego zaniedbana jest szkolenie partyjne, padła odpowiedź: „Nie ma na to czasu. Wszystkie siły rzucamy, żeby wykonać plan. Musimy za wszelką cenę dźwignąć plan”.

Podobne odpowiedzi słyszymy często od aktywistów partyjnych w zakładach przemysłowych i wsiadach wiejskich.

Czy słuszne jest takie stanowisko? Czy mają rację ci towarzysze, którzy w ten sposób pojmują walkę o plan? Na pozór wydaje się, że tak. Planowanie jest żelaznym prawem gospodarki socjalistycznej, wykonanie planu — sprawą honoru każdego członka załogi. Od tego, jak realizujemy wytyczne planu gospodarczego w poszczególnym przedsiębiorstwie zależy przecież tempo wykonania ogólnonarodowego Planu Sześcioletniego. Słuszne więc jest, że organizacja partyjna stawia sobie za główne, podstawowe zadanie troskę o realizację planu, że mobilizuje wszystkie siły i rezerwy dla osiągnięcia tego celu. Błąd wielu organizacji i aktywistów partyjnych polega na tym, że odrzucają plan gospodarczy od jego treści politycznej, że nie wiążą zadań produkcyjnych z pracą masowo-polityczną.

Towarzysze zapominają, że koncentrując swoją uwagę tylko i wyłącznie na techniczno-produkcyjnych wytycznych planu, zaniedbując pracę wychowawczą, mającą uzmysłowić załogę wagę, sens i znaczenie polityczne planu, nie aktywizują mas robotniczych, nie mobilizują ich do ofiarnej walki o realizację tego planu. Albowiem plan — to nie tylko kolumny cyfr, wykresy produkcji, normy techniczne. Plan, to przede wszystkim żywy człowiek, jego potrzeby, jego inicjatywa i ofiarność, jego wola i świadomość.

„W istocie rzeczy — powiedział towarzysz Stalin — plan produkcji to żywa działalność, działalność w praktyce miliona ludzi. Realność naszego planu produkcji — to miliony ludzi pracujących, którzy tworzą nowe życie. Realność naszego programu — to żywi ludzie, to my wszyscy, nasza chęć do pracy, nasza gotowość do pracy po nowemu, nasza wola wykonania planu”.

Żeby nauczyć ludzi pracować po nowemu, żeby ułatwić im wyzbycie się balastu starych nawyków, żeby natchnąć ich wolą zwycięstwa w walce o plan, należy im wyjaśnić cel naszej walki, oświecić im drogę, po której kroczymy, pokazać całe piękno i bogactwo socjalistycznego życia, o które należy i warto się bić. Żołnierze na froncie nie może wygrać bitwy, jeśli nie wierzy głęboko w słuszność sprawy, o którą walczy, jeśli nie rozumie istoty i sensu walki. Robotnik w fabryce czy w PGR tylko wtedy będzie aktywnym, ofiarnym bojownikiem o plan, jeśli rozumie jego treść polityczną i jeśli ujrzy w planie odbicie własnych dążeń, celów i pragnień.

Przewlekły remont maszyny hamuje produkcję

W oddziale drzewnym Zakładów Naprawczych PKP Nr 15 przed dwoma miesiącami jedna z maszyn tzw. podwójna heblarka została przekazana do remontu. Remont ten mógł być przeprowadzony w krótkim czasie, gdyż prócz pozostałości kilku drobnych części, pozostałe elementy maszyny były w zupełnym porządku. Należało przypuszczać, że kierownik ob. Jastrzębski dopilnuje szybkiego remontu tej ważnej dla produkcji maszyny.

Niestety, heblarka do dziś jeszcze stoi nieczynna, a robotnicy zmuszeni są do operacji, które wykonywali przed dwoma miesiącami na jednej maszynie (podwójnej heblarce) wykonywać obecnie na dwóch maszynach, tracąc wiele cennego czasu. W tym samym oddziale znajduje się również ster ta desek. Sprowadzono je przed trzema miesiącami i złożono tu na polecenie kierownika ob. Wojcieszka. Materiał ten nadsej jako bardzo pilny i... leży do dzisiaj zapomniany, przeskadzając robotnikom w pracy.

Załodze trzeba pomóc w jej walce o lepsze wyniki produkcji, należy przyspieszyć remont maszyny i usunąć zbędny materiał z drogi.

GLONKA
sobotnik

Dlatego musimy wskazywać robotnikowi na ścisły związek, jaki zachodzi między jego pracą przy warsztacie, między walką o zwiększenie produkcji a wydarzeniami politycznymi na arenie międzynarodowej. Trzeba wyjaśniać ludziom pracy, że dodatkową toną węgla, cennym pszenicą, nowo-wybudowaną szkołą czy domem osłabiamy mordców dzieł koreańskich i wskrzesiciele Wehrmachtu, że zwiększając potęgę gospodarczą, kulturalną i obronną Polski Ludowej, wzmacniamy bezpieczeństwo naszych domów, ochraniamy szczęście naszych dzieci i budujemy dobrobyt narodu.

Przybliżyć plan do człowieka, przetłumaczyć cyfry planu na codzienne potrzeby ludzkie, na szkoły, żłobki, teatry i domy kultury, uzbroić masę w świadomość konkretnych celów i zadań planu — oto jedynie słuszną i skuteczną metodą walki o produkcję. Musimy unaościwić robotnikom i chłopom nierozrwalny związek, jaki istnieje między ich codzienną pracą produkcyjną a wzrostem ich stopy życiowej. Każdy robotnik i chłop winien przyjąć sobie do serca, że jeśli chce żyć lepiej i dostatniej, musi myśleć i ofiarniej pracować, że własny dobrobyt i siłę ojczyzny wykuwamy własną pracą.

„Walka o pokój i realizację Planu Sześcioletniego — powie dział towarzyszy Bierut na VI Plenum KC — to główne dzieło i najważniejsza sprawa, która decyduje o utrwaleniu i zabezpieczeniu niepodległości naszego narodu, które decyduje o sile, o bogactwie, o znaczeniu historycznym, o roli i przyszłości naszej ojczyzny”.

Gdy każdy robotnik i chłop rozumie doniosłość wykonywanej pracy dla siebie, dla swojej rodziny, dla państwa ludowego i obrony pokoju, wtedy zdolny będzie wykrzesać z siebie maksimum energii, entuzjazmu i poświęcenia, wtedy w bitwie o plan zwyciężymy najlepsze masy pracujące.

Dlatego ważne jest, żeby plan nie był narzucony administracyjnie z góry, ale żeby został dołożony i szczegółowo przedyskutowany na zebraniach załogi, żeby wszyscy robotnicy brali czynny udział w jego opracowaniu, żeby jako współgospodarze fabryki mogli wnieść swoje uwagi i poprawki, żeby plan państwowy,

plan fabryki stał się ich własnym planem. Dlatego niezbędne jest wytłumaczyć robotnikom znaczenie politycznego planu, wykazać im, że ich praca, ich produkcja to cenny konkretny wkład w obronę pokoju. Dlatego konieczne jest uruchomienie i wyszkolenie grup agitatorów, którzy by w sposób jasny i dostępny tłumaczyli robotnikom polityczny sens planu gospodarczego i mobilizowali ich do jego wykonania. Dlatego przywiązujemy tak wielką wagę do szkolenia ideologicznego, które uzbraja aktyw partyjny w teorię marksistowsko-leninowską i pomaga mu ściślej powiązać się z masami bezpartyjnymi i zmobilizować je do walki o plan.

Rozdzielenie zadań gospodarczych i politycznych, sztuczne rozgraniczenie ekonomiki i polityki,

prowadzi do spłycenia i osłabienia zarówno walki o plan, jak i do wyjątkowania pracy politycznej. Wypadki gryfickie wykazały, do jakich jaskrawych przegranych wypaczeń może doprowadzić wyrzucenie się pracy politycznej i oparcie się wyłącznie na biurokratyczno-administracyjnych metodach „rządzenia”.

Łączyć umiennie plan gospodarczy z zadaniami politycznymi, z walką o utrwalenie pokoju, przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich, o zawarcie paktu między wielkimi mocarstwami, włączyć walkę o plan z pracą masowo-polityczną, pokazać masom pracującym poręczającą perspektywę budownictwa socjalistycznego — oto droga do zwycięskiej realizacji Planu 6-letniego.

W. BOROWSKI

Śladami listu naszego czytelnika

PORA UKRÓCIĆ KLIKĘ panoszącą się w zespole PGR Krokowo

W grudniu ub. roku na stanowisko kierownika gospodarstwa Krokowo (zespół PGR Krokowo, pow. wejherowski) został mianowany tow. **Ferdynand Wierzbę**. Przejął on gospodarstwo w stanie kompletnego rozkładu i zagładzie, do jakiego doprowadził je były kierownik ob. Milewicz. Z trudem zaczął usprawniać pracę w majątku, wzmacniać dyscyplinę, naprawiać błędy poprzedniego kierownika.

Od razu spotkał się z niechętnym stosunkiem do swych poczynań ze strony dyrekcji zespołu, a przede wszystkim ze strony dyrektora tow. **Zygmunta Wróblewskiego**, przewodniczącego rolnej rady zakładowej tow. **Aleksandra Hebla** i ówczesnego sekretarza Komitetu Zespołowego tow. **Wszalka**. Od pierwszej chwili pozbawiono tow. Wierzbę jakiegokolwiek pomocy, a na wiosnę zwolniono go ze stanowiska kierownika gospodarstwa.

Co było istotną przyczyną zwolnienia tow. Wierzbę z kierownictwa gospodarstwem Krokowo? — Przyczyną było to, że demaskował on działalność klikki, skupionej wokół osoby dyrektora zespołu Wróblewskiego.

Tow. Wierzbę krytykował kumoterskie stosunki na zebraniach partyjnych, sygnalizował Komitetowi Powiatowemu w Wejhero-

wie oraz Okręgowemu Zarządowi PGR. Ale Komitet Powiatowy nie sprawdził tych sygnałów.

Tymczasem Wróblewski, Wszalka i Hebel zażądali jego zwolnienia z pracy. OZ PGR uległ klikce krokowskiej — tow. Wierzbę został usunięty ze stanowiska.

Tow. Wierzbę napisał list do redakcji „Głosu Wybrzeża”, przytaczając w nim liczne fakty samowoli i nadużywania władzy ze strony dyrektora zespołu Wróblewskiego i jego klikki. Redakcja sprawdziła na miejscu fakty podane w liście. Słuszność zarzutów została stwierdzona.

Dyrektor Wróblewski otoczył się kliką krewnych i „dobrych znajomych” i rządził się w zespole, jak w swym prywatnym majątku. Swą żonę zaangażował na etat higienistki zespołowej, szwagra **Leona Domkę** jako księgowego, innego szwagra **Brzóskego** do warsztatu zespołowego. W przedsiębiorstwie jako kierowniczką pracowała ob. **Taszurowna**. Zwolniono ją, by powierzyć tę pracę krewniej Wróblewskiego — **Janinie Brzósównie**.

Szwagier Wróblewskiego **Domka** początkowo pracował jako księgowy. Po ujawnieniu faktu sfalszowania jednego z podpisów na liście płac, za co winę ponosi **Domka**, dyrektor Wróblewski



Okolo 7.000 ludzi przybyło w ub. niedzielę na Wybrzeże ze wszystkich stron Polski.

Na zdjęciu: pracownicy spółdzielni pracy „Pożyteczna” z Warszawy na pokładzie statku Żeglugi Przybrzeżnej „Barbara” w czasie godzinnej rejsu po Zatoce Gdańskiej.

ski mianuje go... drugim mechanikiem zespołu. Nie zważa nawet na to, że **Domka** nie ma najmniejszego pojęcia o traktorach, maszynach przyczepowych, a nawet nie potrafi uruchomić motoru. Ściąga poza tym ze Starogardu swego dobrego znajomego na stanowisko rymarza, aczkolwiek ten na rymarstwie się nie zna. Gorąco popiera Wróblewski również niejakiego **Swęde**, b. aktywnego działacza „Hitlerjugend” i absolutnie hitlerowskiej szkoły podoficerskiej, który narusza dyscyplinę pracy, kolportuje oszczercze plotki i prowadzi intrygi przeciw pracownikom, nielubianym przez dyrektora zespołu.

Tak wygląda „polityka kadr” dyrektora Wróblewskiego. Jest ona popierana przez przewodniczącego rolnej rady zakładowej **Aleksandra Hebla**, który utrzymuje bliskie „stosunki towarzyskie” z rodziną dyrektora. Była też popierana przez b. sekretarza **KZ Zemerlinga** i **Wszalka**.

Dyrektor Wróblewski umie odwdzięczać się za takie „poparcie”. Dobra znajoma **Aleksandra**

Hebla ob. **Przedpelska** pracuje jako kucharka w przedszkolu, obsługującym... 7 dzieci. Aby ta „niezbędna siła fachowa” miała dobre mieszkanie — przedszkole przeniesiono do znacznie gorszego pomieszczenia.

Obecny sekretarz Komitetu Zespołowego PGR tow. **Wrosz** tak ocenia dyrektora Wróblewskiego:

— Jest to człowiek, który nie liczy się ze zdaniem organizacji partyjnej, nie znosi krytyki i postępuje jak typowy „sobiepa- nek”. Samowola, kumoterswo i nadużywanie władzy dyrektora — oto „styl pracy” tow. Wróblewskiego.

Organizacja partyjna w ostatnim czasie próbowała (co prawda niezbyt zdecydowanie) przeciwstawić się metodom, stosowanym przez Wróblewskiego. Wróblewski, gdy się o tym dowiedział, obrzył się.

Niestety, Komitet Powiatowy przyzwyczaił tow. Wróblewskiego do bezkarności, gdyż zbyt długo tolerował jego samowolę oraz otaczanie się kliką krewnych i „przyjaciół” — i dopiero ostatnio, gdy wyszły na jaw przytoczone wyżej okoliczności, zrozumiał błędność swego stanowiska. Liberalizm i tolerancję wykazał także Okręgowy Zarząd PGR, który nie dość czujnie przysłuchiwał się sygnałom z terenu. Kierownictwo OZ PGR wiedziało o stosunkach kumoterskich w Krokowie, lecz nie podjęło zawczasu kroków, uniemożliwiających samowolę dyrektora oraz panoszącej się przy nim klikki.

Sądymy, że list czytelnika tow. Wierzbę i ujawnione w toku sprawowania zarzutów fakty, spowodują wyciągnięcie właściwych wniosków przez Komitet Powiatowy i Okręgowy Zarząd PGR. Należy się spodziewać, że potrafią one w jak najkrótszym czasie uzdrowić sytuację w kierownictwie zespołu Krokowo i pomogą organizacji partyjnej oraz załodze robotniczej w podjęciu zdecydowanych kroków w kierunku usprawnienia pracy zespołu. (a.)

Przodownicy pracy i nauki reprezentować będą młodzież Wybrzeża na Zlocie Berlińskim

Wybory delegatów w Sopocie, Elblągu, Pruszcze i Lęborku

Młodzież naszego województwa na powiatowych i miejskich zlotach wybiera delegatów, którzy będą reprezentowali Wybrzeże na Światowym Zlocie Młodych Bojowników o Pokój w Berlinie. 10 bm. wybrała swych delegatów młodzież Sopotu, Elbląga, Lęborka i Pruszcza.

Na długo przed rozpoczęciem zlotu gmach WSHM w Sopocie rozbrzmiewał wesołym gwarem. Przybyli delegaci z zainteresowaniem oglądali wystawione upominki przeznaczone dla młodych bojowników o pokój z różnych krajów świata. Wyroźnia się tu pamiątkowy album, obrazujący pracę młodzieży WSHM, globus ze stali z gołębkiem pokoju, wykonany przez ZMP-owców Miejskiego Przedsiębiorstwa Robotów Budowlanych i wiele innych eksponatów. Przy wystawionych gazetkach ścienowych, w których koła ZMP-owskie opisują przebieg akcji przedzłotowej na swym terenie, toczy się ożywiona dyskusja.

Delegatami na zlot są przodownicy pracy i nauki z fabryki i szkół Sopotu. Jerzy Brzeźki z MPRB, Stanisław Włodarski z Sopotkiego Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego, Urszula Domańska z Liceum Ogólnokształcącego i inni dzielą się z kolegami doświadczeniami swej pracy przedzłotowej.

Obszerna aula szczerze wypełnia się delegatami i zaproszonymi gośćmi. W przedmym zajmują miejsca I sekretarz Komitetu Miejskiego PZPR tow. **Tader**, przedstawiciel Zarządu Głównego ZMP **Muranowicz**, przedstawiciel młodzieży albańskiej student WSHM **Wanża Deti** oraz przedstawiciele organizacji społecznych i politycznych Sopotu. Na sali panuje radosny nastrój. Oklaski i okrzy-

skwierdzenia, czy nie ma tam stonki ziemniaczanej, LZS wybudują 5 boisk sportowych w poszczególnych wsiach. Meldunki witane są burzliwymi oklaskami.

Powiat elbląski będzie reprezentował na zlocie w Berlinie **Stefan Milik**. Syn przedwojennej bezrobotnej, w czasie okupacji partyzant w Batalionach Chłopskich, po wojnie pracował jako pomocnik szofera. Od 1945 roku jest aktywistą organizacji młodzieżowych. Po ukończeniu szkoły ZMP został przewodniczącym Powiatowego Zarządu ZMP w Pruszcze.

Delegatem miasta Elbląga wybrany został syn małorolnego chłopa, przewodnik nauki **Edward Moszejk**.

Podobną manifestacją uczuć młodzieży, jej woli wzmocnienia walki o pokój były zloty powiatowe w Pruszcze i Lęborku. Delegatem pow. gdańskiego wybrano produkującą traktorzystkę PGR **Weselo Barbarę Sadowską**, a w Lęborku znanego aktywistę młodzieżowego **Antoniego Karolińskiego**.

Spotkał nas wielki zaszczęty — mówił ob. Karoliński do zebranej młodzieży lęborskiej. — Zbierzemy się w Berlinie i podamy sobie ręce — młodzi bojownicy o pokój z całego świata. Tam w Berlinie podzielimy się z młodzieżą innych krajów naszym entuzjazmem w budowie nowego życia, naszą niezłomną wolą pokrzyżowania planów ludo-bójców.

Zlot kończy bogata część artystyczna z udziałem orkiestry WSHM i zespołów świetlicowych szkół Sopotu.

Ze wszystkich stron powiatu elbląskiego przybyli do Elbląga delegaci, aby wybrać swego przedstawiciela na Zlot Młodych Bojowników o Pokój w Berlinie. W bogato udekorowanej sali Centralnej Szkoły Administracji Rolnej zebrali się 260 delegatów.

Przybijając sztafety, przynosząc meldunki o zrealizowanych i powziętych zobowiązaniach produkcyjnych na część Zlotu Berlińskiego. ZMP-owcy ze spółdzielni produkcyjnej w Majewie zasztafetyli dodatkowo 6 ha kartofli, harcerze z Tolmicki zobowiązali się przejrzyć 30 ha kartofli, by

stwierdzić, czy nie ma tam stonki ziemniaczanej, LZS wybudują 5 boisk sportowych w poszczególnych wsiach. Meldunki witane są burzliwymi oklaskami.

Ludzie kochałem Was Bądźcie czujni!

Tymi słowami kończy postępowy dziennikarz czeski **JULIUSZ FUCZIK** swój pamiętnik z pobytu w więzieniu na Pankracu, do którego został wtrącony przez gestapo.

Pamiętnik ten p. t. „REPORTAŻ SPOD SZUBIENICY” to piękne, optymistyczne stronicie wypełnione niezmąconą wiarą w tryumf życia. Niezlomna moc przekonania o konieczności walki o pokój, o szczęście i lepszą przyszłość ludzkości znajduje odbicie w pięknych prostych słowach autora na każdej niemal kartce książki.

Męczony fizycznie i moralnie przez gestapo, autor w swej miłości do ludzkości, w wierze o słuszność swych przekonań znajduje siłę wytrwania.

Cenna ta pozycja literacka uzyskała nagrodę na Kongresie Pokoju w Warszawie. Książka ta porwie i wzruszy każdego czytelnika.

Jako wydawnictwo Biblioteki „Sztandaru Młodych” ukazała się w ilości 100.000 egzemplarzy i jest do nabycia w rozdzielniach P.P.K. „Ruch”, u kolporterów zakładowych, w agencjach pocztowych na terenie całego kraju i u listonoszy wiejskich. Cena jej wynosi zł 2,40.

Powiat tczewski rozpoczął sianokosy

Część gromad pow. tczewskie przystąpiła w tych dniach do sianokosów. Jako pierwsze rozpoczęły sianokosy gromady Góra i Majewo. Wkrótce rozpocznie koszenie łąk Państwowo Gospodarstwa Rolnego. Pracownicy PGR całkowicie już ukończyli remont kosiarzek i przygotowały inny, potrzebny do sianokosów, sprzęt.

W tegorocznych sianokosach pow. tczewskim znaczną rolę odegra pomoc sąsiedzka i wspólne wysiłki. Zainicjowały je gromady: Liżbyska, Góra, Gosiorzki. Obecnie przystępują do niego inne gromady.

KAZIMIERZ AMOMOWSKI

„Dni Morza“

Program imprez w Sopocie

Uroczystości „Dni Morza“ w Sopocie rozpoczną się 17 b. m. Program imprez przedstawia się następująco:

W dniu 17 czerwca koncertować będą soliści Średniej Szkoły Muzycznej. Poza tym odbędzie się występ zespołu artystycznego Domu Dziecka Nr 4.

V Zjazd TPPR w Gdańsku

Dnia 17 bm. o godz. 9,30 w sali TPPR we Wrzeszczu, przy ul. Gdanskiej 15, odbędzie się V zjazd Zarządu Miejskiego Towarzystwa Przyjaciół Polski - Radzieckiej w Gdańsku.

Chłopi woj. gdańskiego realizują Czyn Melioracyjny

Gromadzkie organizacje ZSch i ZMP

powinny przeprowadzić szerszą akcję uświadamiającą

Realizacja tegorocznych zobowiązań chłopów woj. gdańskich podjętych w ramach Czynu Melioracyjnego, przyczyniła się do poprawienia stanu urodzajności melioracyjnych na terenie całego województwa. Poważną część zobowiązań — dotyczących oczyszczenia rowów odwodniających, głównych kanałów melioracyjnych, naprawy i budowy przepustów oraz urządzeń drenarskich — już wykonano. Są jednak gromady, których mieszkańcy nie docenili znaczenia melioracji i nie wykazują się do realizacji swych zobowiązań.

Maćki odzyskały 10 ha łąki

Gromada Maćki, w gminie Kleszczewo, w pow. gdańskim, posiada łąki, które nie dawaly jej żadnego pożytku, gdyż należała je woda. Sprawę osuszenia łąk poruszono na zebraniu gromadzkim w maju br. Po krótkiej dyskusji postanowiono, że gromada oczyści i pogłębi wszystkie rowy na łąkach, celem ich odzyskania.

— Nie mieliśmy kłopotu z rozbudową — oświadcza sołtys Bodaj — każdy gospodarz szedł chętnie do pracy. Dzięki temu posiedliśmy już około 10 ha łąk, na których pasliśmy bydło, owce i konie.

Na tle świeżej zieleni łąk widoczne w oddali kilka postaci, co wzbudziło ciekawość sąsiadów. To ob. W. Salecki, J. Choćko i inni przekopują rowy prowadzący do sąsiedniego zbiornika wody.

W Maćkach prace dobiegają końca. Rolnicy cieszą się, że na meliorację melioracji zyskają 10 ha pastwiska.

Dłaczego w Borkowie nic się nie robi

W przeciwieństwie do ludności powiatu Borków, mieszkańcy Borka docenili korzyści melioracji. Zobowiązali się oni oczyścić do czerwca 2.800 m. rowów. Po wykonaniu jednak zaledwie 500 m. rowów porzucili prace.

Tydzień Zdrowia w pow. sztumskim

W ramach obchodu „Tydzień Zdrowia“ w gminach powiatu sztumskiego: Stary Targ, Jamborze, Skarszewy, Mikolajki i innych wygłaszane są pogadanki o zasadach higieny w życiu codziennym. Poza tym zorganizowano szkolenie członków kół rolniczych.

T. PISKORSKI

MŁODZIEŻ POJEDZIE NA KOLONIE specjalnymi pociągami pod opieką wychowawców i lekarzy

Zbliża się termin wyjazdu dzieci na pierwszy turnus kolonii letnich. Pierwsze pociągi z dziećmi odjadą do różnych miejscowości kolonijnych w dniu 23 bm.

W związku z tym PKP i „Orbis“ czynią intensywne przygotowania aby zapewnić dzieciom jak najbardziej wygodną i jak najszybszą podróż.

Jeszcze w maju br. odbyła się we Wrocławiu ogólnopolska konferencja przedstawicieli Ministerstwa Oświaty i Wydziałów oświaty prezydium WRN z delegatami Ministerstwa Komunikacji, okręgowych dyrekcji kolejowych i „Orbisu“, na której opracowano ogólnopolski plan przewozu młodzieży na kolonie.

Obecnie poszczególne dyrekcje kolejowe opracowują, na podstawie zgłoszeń zakładów pracy, instytucji i szkół, szczegółowe plany przewozu dzieci, z oznaczeniem dnia i godziny wyjazdu, numerów pociągów, miejsca ewentualnych przesiadek itp.

Dla zwartych, większych grup dzieci PKP uruchomi, poza normalnym rozkładem jazdy, pociągi specjalne, które bezpośrednio przewozić będą dzieci ze stacji początkowej do stacji przeznaczenia. Dla dzieci wyjeżdżających z naszego województwa ustalono już 15 pociągów specjalnych, zaś dla dzieci przyjeżdżających do nas 20.

Dla grup mniejszych kolej przeznacza w normalnych pociągach specjalne wagony pulmanowskie bezpośrednio aż do stacji przeznaczenia.

Zamierzam PKP jest zorganizowanie jak największej ilości pociągów specjalnych, gwarantujących najwygodniejszy i najszybszy dojazd dzieci na kolonie. W związku z tym PKP, w porozumieniu z „Orbisem“, zakładami pracy i instytucjami wysyłającymi dzieci na kolonie, projektuje połączyć terminy wyjazdu mniejszych grup i uruchomić dla nich specjalne pociągi.

Każdy kierownik grupy otrzyma za pośrednictwem „Orbisu“ przed odjazdem zbiorczy bilet, wraz z dokładną mapą podróży. Na wszystkich węzłowych stacjach „Orbis“ organizuje tzw. punkty informacyjne. Ponadto dla każdego pociągu, który wie-

zie ponad 200 dzieci, wyznacza specjalnego konwojenta, który czuwać będzie nad sprawnym przebiegiem podróży.

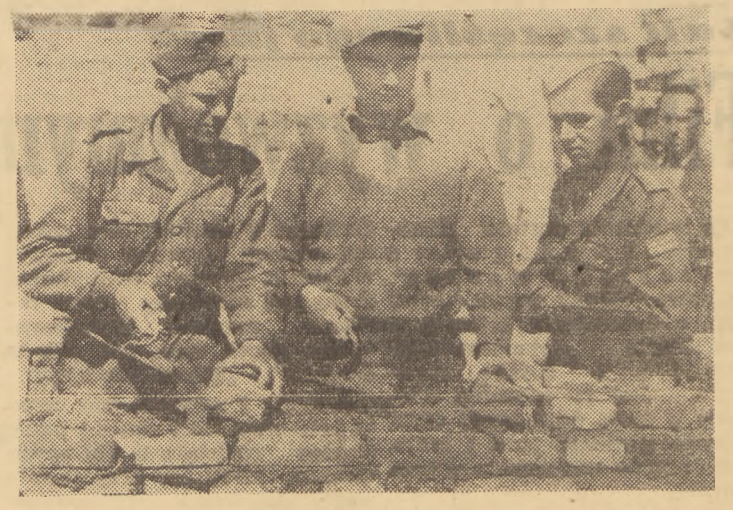
Dostarczeniem dzieciom w drodze napojów i posiłków na poszczególnych stacjach zajmie się Liga Kobiet. Do dyspozycji dzieci będą również świetlice dworcowe, prowadzone przez TPD.

Młodzież będzie miała także zapewnioną w drodze pomoc lekarską. Pociągi zaopatrzone będą w apteczki. Specjalna hygienistka czuwać będzie nad zdrowiem dzieci w drodze, na większych zaś stacjach dyżurować będą specjaliści lekarze.

J. K.

Murarz MPB Nr 4, Mieczysław Sienkiewicz, pracujący przy budowie bloków mieszkalnych w Gdańsku przy ul. Kartuskiej 70, zobowiązał się wyszkolić w okresie 2 miesięcznym, 2 junaków „SP“ na podgryźni, a w ciągu następnych 3 miesięcy, na murarzy.

Na zdjęciu: z lewej Józef Gacek z Dąbrowy Górniczej, Mieczysław Sienkiewicz — przewodnik pracy, osiągnął przeciętnie 137 proc. normy oraz Jerzy Lipiński z Gliwic przy lekcji polszczyzny.



Zakłady żywienia zbiorowego urozmaicają jadłospisy

Dotychczas posiłki w zakładach zbiorowego żywienia opierały się głównie na daniach mięsnych, przy zbyt małej ilości warzyw, nabiału i produktów mącznych. Wskutek tego jadłospis gospód i restauracji był bardzo skąpy. Konsumentom mieli przeważnie do wyboru 2—3, a najwyżej 4 potrawy.

Urozmaicenie jadłospisów w dużej mierze zależało od kierowników kuchni poszczególnych zakładów. Przy dobrej woli, z produktów, które zapewniają spizarnię, można było m. in. sporządzić różnego rodzaju smaczne dania bezmięsne. Wy magało to jednak wkładu pracy, a tego personel kuchenny do tychczas unikał.

Szczególnie ubogie jadłospisy były w piątki i soboty, kiedy zakłady żywienia zbiorowego karmiły swych gości daniami z ryb. Personel kuchni, idąc po linii najmniejszego oporu, zamiast sporządzać kilkanaście potraw z ryb przygotowywał więc łącznie dorsz z wody lub smażonego.

W tych warunkach sprawa zmiany jadłospisu w restauracjach i gospodach stała się zagadnieniem, które należało jak najszybciej rozwiązać. W związku z tym Centralny Zarząd Przemysłu Gastronomicznego postanowił urozmaicić jadłospisy. M. in. uchwalono znieść 2 dni, w których podawano gościom głównie dania z ryb, a wprowadzić w jednym dniu w tygodniu — w poniedziałki — potrawy bezmięsne. Poza tym

w ciągu tygodnia w jadłospisach powinno znajdować się 30 proc. urozmaiconych dań mącznych, jarzynowych i rybnych.

Urozmaicenie zbiorowego żywienia wymagało odpowiedniego przygotowania zarówno personelu kuchni poszczególnych zakładów jak i usprawnienia do staw jarzyn i ryb.

Aby zapoznać szefów kuchni ze sposobami przyrządzania nowych potraw, w Warszawie odbył się trzydniowy kurs gastronomiczny. Słuchacze kursu zapoznali się na tym kursie ze sposobami przygotowywania ponad 100 potraw mącznych, jarzynowych i rybnych. Odpowiednie centrale handlowe zostały zobowiązane do usprawnienia do staw produktów niezbędnych do sporządzania tych potraw.

Ubiegły poniedziałek był w zakładach zbiorowego żywienia w Gdańsku egzaminem sprawności zarówno dla centrali zaopatrzeniowych jak i personelu kuchni. Należy stwierdzić, że wypadł na ogół dobrze.

Restauracje Gdańskich Zakładów Gastronomicznych przygotowały w tym dniu dla swych gości nowe potrawy, które do tej pory nie pojawiały się w jadłospisach. Tak np. restauracja „Pod Gdańskim Żurawiem“, przy ul. Świerczewskiego, sporządziła omlet ze szpinakiem i groszkiem, pierogi leniwe, miżgórki z kartoflami, sałatki śledziowe i wiele innych potraw, które cieszyły się dużym powodzeniem.

Goście restauracji „Pionier“ zjadali naleśniki z serem, ryż z sosem pomidorowym i wiele innych pożywnych dań.

Przeszkolenie w Warszawie niewiele pomogło jedynie personelowi kuchni restauracji „Orbis“, który zamiast urozmaicić jadłospis ograniczył się do doraźnej makaronu. Przypuszczamy jednak, że kierownik kuchni restauracji „Orbis“ czegoś się nauczył na kursie i da tego dowód w następny poniedziałek.

(d)

Teatry

TEATR WIELKI W GDANSKU — godz. 19 — „Zwykły człowiek“.

TEATR DRAMATYCZNY W GDANSKU — godz. 19 — „W Stocznii“.

TEATR KAMERALNY W SOPOCIE — godz. 19,30 — „Fircyk w załotach“.

CYRK NR 2 — Wrzeszcz. Al. Rokosowskiego — początek przedstawienia o godz. 19,30.

Kina

Wrzeszcz — ZMP-owiec — Bracia Ben-thin“, dozwol. od lat 14 w godz. 16, 18 i 20, w niedziele od 14.

Gdańsk — Bajka — „Rywal“ — godz. 16, 18 i 20.

Wrzeszcz — Przyjaźń — „Dom na pustkowiu“, godz. 18 i 20.

Gdańsk — Nowy Port — Marynarz — „Raczej późniejsi“, godz. 16, 18 i 20.

Oliwa — Polonia — „Statek Derbent“, godz. 16, 18 i 20.

Sopot — Polonia — „Musorgski“, godz. 17, 19, 21.

Sopot — Bałtyk — „Za cenę życia“, film prod. angielskiej, w godz. 16,30, 18,30 i 20,30.

Gdynia — Atlantyk — „Gdzieś w Europie“ — godz. 16,30, 18,30 i 20,30.

Gdynia — Gopłana — „Cesarzski sio-wik“, film prod. czeskiej, w godz. 16, 18 i 20.

Gdynia — Warszawa — „Cyrek“, prod. radzieckiej, godz. 18 i 20.

Gdynia — Chylonia — Promień — „Swinarka i pastuch“, w godz. 18 i 20.

Radio

PROGRAM ROZGŁOSNI GDANSKIEJ na dzień 14 czerwca 1951 r. (czwartek) fal 230 m

5,03 — Sygnał czasu, 5,05 — Wiadomości poranne, 5,10 — Audycja dla wsi, 5,20 — Koncert dla świata pracy, 6,00 — Wiadomości poranne, 6,05 — Gimnastyka, 6,15 — Muzyka, 6,45 — Program dnia, 7,00 — Dziennik poranny, 7,15 — Chwila muzyki — płyty z rezerwy, 7,20 — Wszechnia Radiowa, 7,40 — Muzyka, 7,55 — Wiadomości poranne, 8,00 — Z twórczości Piotra Czajkowskiego, 11,45 — Głosy kobiet, 11,57 — Sygnał czasu i hejnał z Wieży Mariackiej, 12,04 — Dziennik południowy, 12,15 — Muzyka z płyt, 12,30 — Audycja dla wsi, 12,45 — Na swojską nutę, 12,55 — Program dnia, 13,30 — Audycja dla klasy III—IV, 13,50 — Koncert solistów, 14,15 — Audycja literacka, 14,30 — Koncert skłoby dla klasy I—II, 15,00 — Gra zespołu mandolinistów Rozgłośni Łódzkiej, 15,30 — Audycja dla świetlicy dziecięcej, 15,50 — Koncert, 17,00 — Wiadomości popołudniowe, 17,05 — Odpowiedzi fal 49, 17,15 — Muzyka, 17,40 — Polska pieśń masowa, 17,45 — Radiowy poradnik jeźdźcy, 18,00 — Powieść, 19,00 — Muzyka taneczna z płyt, 19,20 — Muzyka, 19,58 — Stan pogody, 20,00 — Dziennik wieczorny, 20,26 — Wiadomości sportowe, 20,30 — Spiewamy polskie pieśni masowe, 20,45 — Muzyka, 22,30 — Muzyka z płyt, 23,00 — Ostatnie wiadomości, 23,10 — Muzyka, 23,55 — Program na dzień następnny, 0,02 — Hymn i koniec audycji.

PROGRAM LOKALNY

5,00 — Gdańsk wita słuchaczy — chwila muzyki, 5,55 — Komunikat PIHM dla rybaków, 6,50 — Zapowiedź programu lokalnego, 6,53 — Komunikat PIHM dla rybaków, 8,55 — Przerwa lok. do godz. 11,40 i 11,40 — Komunikaty miejscowe, 13,15 — Muzyka z płyt, 16,20 — Audycja dla kobiet „Kawalerskie gospodarstwo“, opr. Marii Jacynem, 18,30 — Przed plątkowym koncertem F. B. opr. Prandy Obniskiej, 18,15 — Codzienny przegląd wydarzeń, 18,20 — Muzyka rozrywkowa, 19,55 — Komunikat PIHM dla rybaków, 0,03 — Komunikat PIHM dla rybaków.

Polskie Radio zastrzega sobie możliwość zmiany programu.

Współzawodnictwo pracy w przemyśle mięsnym woj. gdańskiego

W tych dniach odbyła się w Gdańsku narada w sprawie współzawodnictwa pracy w przemyśle mięsnym. Udział w naradzie wzięli przedstawiciele zakładów z Sopotu, Tczewa, Elbląga, Kościerzyny i innych powiatów.

Jak wynikało z dyskusji, współzawodnictwo w przemyśle mięsnym przyczyniło się już poważnie do wzrostu wydajności pracy, polepszenia jakości produkcji i zwiększenia oszczędności.

We współzawodnictwie zespołowym pierwsze miejsce zdobył dział skórnictwa, który zmniejszył ilość braków do 0,62 proc.

Ruch współzawodnictwa w zakładach mięsnych ma jednak zbyt mały zasięg. Wiele działów nie przyłączyło się do współzawodnictwa i nie prowadzi walki o wyższą wydajność. W wyniku narady postanowiono wciągnąć do współzawodnictwa wszystkie działy.

(Kar.).

Zapisy dzieci do przedszkoli w Sopocie

Przedszkola sopockie rozpoczęły zapisy dzieci, urodzonych w latach od 1945 do 1948.

Rodzice zgłaszający po raz pierwszy dziecko do przedszkola powinni wypełnić kartę zgłoszenia (formularz karty otrzymają w najbliższym przedszkolu) i po oświadczeniu jej przez zakład pracy złożyć w przedszkolu. Do karty zgłoszenia należy dołączyć: zaświadczenie lekarskie o stanie zdrowia dziecka i zobowiązanie zakładu pracy do pokrywania kosztów z funduszu akcji socjalnej.

Rodzice tych dzieci, które uczęszczały już do przedszkoli, nie potrzebują składać kart zgłoszeń, lecz przedstawić jedynie wspomniane wyżej zaświadczenia.

Zgłoszenia będą przyjmowane do 15 czerwca.

Przedziałka sopoćkie rozpoczęły zapisy dzieci, urodzonych w latach od 1945 do 1948.

Rodzice zgłaszający po raz pierwszy dziecko do przedszkola powinni wypełnić kartę zgłoszenia (formularz karty otrzymają w najbliższym przedszkolu) i po oświadczeniu jej przez zakład pracy złożyć w przedszkolu. Do karty zgłoszenia należy dołączyć: zaświadczenie lekarskie o stanie zdrowia dziecka i zobowiązanie zakładu pracy do pokrywania kosztów z funduszu akcji socjalnej.

Rodzice tych dzieci, które uczęszczały już do przedszkoli, nie potrzebują składać kart zgłoszeń, lecz przedstawić jedynie wspomniane wyżej zaświadczenia.

Zgłoszenia będą przyjmowane do 15 czerwca.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

2 kierowników obozów, 2 księgowych, 2 intendentów - magazynierów, 4 kucharki zatrudni na obozach akademickich w okresie od 9. VII do 22. VIII. 1951 r. Zarząd Ośrodków Akademickich P. P. Ekspozytura w Gdańsku. Podania, życiorysy, zaświadczenia pracy składać do dnia 16. VI. 1951 r. w Zarządzie Ośrodków Akademickich P. P. Gdańsk - Wrzeszcz, ul. Lendziona nr 7. 983/K

1 ref. zaopatrzenia ze znajomością branży samochodowej zatrudnia od zaraz Warsztaty PKS Gdańsk, ul. Wałowa 14. 980/K

Rutynowana siła biurowa potrzebna od zaraz. Zgłoszenia osobiste Państwowemu Sanatorium Przeciwgruźlicze Dziecięce w Oliwie, ul. Polanki nr 119/121. 982/K

Inżyniera rolnika, geografa - kartografa, geologa oraz referendarzy (siły koncepcyjne) zatrudni instytucja państwowa w Gdańsku. Zgłoszenia składać prosimy w Biurze Ogłoszeń RSW „Prasa“, Gdańsk, Targ Drzewny, pod znak „T 374“ 421—165. 986/K

OGŁOSZENIA DROBNE

ZGUBIONO dnia 31 maja na dworcu Malbork portfel z książką wojskową i różnymi dokumentami na nazwisko Kania Władysław, Bagard, pow. Sztum. P-705

ZGUBIONO poświadczenie obywatelstwa 2333, książeczkę wojskową 0325595, prawo jazdy 0035/50 na nazwisko Serocki Alfons. P-698

ZGUBIONO prawo jazdy II kl. 0209/49 wydane przez MRN Sopot 4. VI. 49 na nazwisko Hładny Mieczysław. G-707

TRZYMIESIĘCZNE nowoczesne korespondencyjne kursy księgowości. Łódź — skrytka 163. 893/K

2 wafelarzy kwalifikowanych, 2 obciążaczy do rolowania piwa, 4 konwojentów do transportu, 4 robotników niewykwalifikowanych do transportu przyjmujemy natychmiast. Wynagrodzenie wg umowy zbiorowej. PSS Sopot, ul. Chopina 36. Tel. 510-33 (Dział Personalny). 597/K

Świt szczęśliwego jutra

Film o wyzwolonym narodzie chińskim

Po wielkim reportażu filmowym „Zwycięstwo chińskiego narodu”, na nasze ekrany wszedł nowy film w naturalnych kolorach o charakterze dokumentalnym „Świt nad Żółtą Rzeką”. Jest to wspaniała opowieść o życiu dzisiejszych Chin, o przeobrażeniu ludzi i kraju, o budowaniu socjalistycznej przyszłości.

Film ten, jak i poprzedni, jest wynikiem twórczej współpracy filmowców radzieckich z młoda kinematografią chińską. Powstał w rezultacie przeszło rocznego pobytu w Chinach ekipy Wytwórni Filmów Dokumentalnych im.

Gorkiego w Moskwie oraz wydatnej pomocy Wytwórni Filmowej w Pekinie. Głównym realizatorem filmu jest znakomity reżyser radziecki **Sergiusz Gerasimow**, twórca takich dzieł, jak „Młoda Gwardia” i „Miasto młodości”.

Ambicją i zamierzeniem zespołu było stworzenie szeroko pojętego reportażu o Ludowych Chinach, który by, przy zachowaniu charakteru dokumentalnego, był dziełem fabularnym. Bohaterami akcji mieli być autentyczni ludzie nowych Chin. Film Gerasimowa zrealizował w pełni te założenia. Pokazuje jak wiele wydobyc może artysta - twórca z konkretnego, branego z życia tematu, jak wskutek twórczej postawy realizatora zacierają się granice rodzajów filmowych i powstają nowe. „Świt nad Żółtą Rzeką” jest filmem dokumentalno-fabularnym, gdzie autentyczny materiał otrzymuje wysoce artystyczną formę. Dziennikarski reportaż filmowy osiągnął wyższy stopień, stał się literackim opowiadaniem wyrażonym środkami kina.

Autorzy filmu starali się wydobyc i ukazać najistotniejsze elementy zaszczytów przemian; na drobnych, codziennych wydarzeniach, jak i na wielkich wypadkach, o skali historycznej, pokazując narodziny nowego, lepszego życia.

Przeciwstawieniem dnia dzisiejszego jest długi, miniony okres dziejów, w którym naród chiński pozostawał w niewoli feudalnej, a w ostatniej jego fazie ponadto ulegał wyzyskowi imperialistycznym łupieżców, traktujących obszar Chin jako rentowną kolonię.

Pierwsza część filmu zaznacza nam z tą smutną przeszłością, wprowadza w nędzę i tragedię milionów prostych ludzi — chłopów i robotników — eksploatowanych przez rodzimych feudałów i obcych kapitalistów. Wspomina pomniki kultury i cywilizacji chińskiej, wieloletni dorobek narodowy powstał z potu i pracy ludu. Na ekranie widzimy obok budowli wyrosłych z pokładów narodowej tradycji kulturalnej, jaskrawe ślady penetrowania i gospodarowania zagranicznych najęźdźców — potężne gmachy firm handlowych, dyplomatycznych, przedstawicielstw państw kapitalistycznych, odrutowanych naokoło na wzór przyczółków, bloki wież, wykonywanych według planów inżynierów anglosaskich i wiele innych „inwestycji”, będących chorobliwą naroślą na żywym ciele narodu chińskiego.

Walka narodu chińskiego z przełomem i wyzwiskiem, walka o prawa społeczne i wolność, toczyła się bezustannie, znacząca krwawymi ofiarami najlepszych bojowników. Dopiero zwycięstwo Wielkiej Rewolucji Socjalistycznej w Rosji otworzyło nowe perspektywy zrzucenia w Chinach jarzma feudalno - kapitalistycznego. Narasta rewolucyjna świadomość mas ludowych, tworzy się Komunistyczna Partia Chin, która w swoje ręce bierze kierownictwo i odpowiedzialność za losy narodu. Film w dużym, lecz wymownym skrócie pokazuje okres historii od roku 1921 (to jest daty pierwszego zjazdu partii) do 1 października 1949 roku — uroczystego dnia proklamowania Chińskiej Republiki Ludowej.

Taka kompozycja filmu, przez kontrast i powiązanie z przeszłością, dobrze uwypukla pozostałą, główną część reportażu. Rozumie my przez to głębiej i jaśniej przesuwające się liczne obrazy narodu i kraju wyzwolonego od wroga, kraju, który przeżywa proces głębokich przemian politycznych i społecznych.

Najcenniejszą zdobyczą Chin Ludowych jest nowy człowiek. On swoim ogromnym wysiłkiem tworzy pokojową, szczęśliwą przyszłość dalszym pokoleniom. Toteż film stara się pokazać osiągnięcia i zdobycze narodu zaw sze poprzez człowieka. Czyni to dzieło szczególnie przekonującym i wzruszającym prostotą i bezpośredniością. Pamiętać będziemy długo postać młodej agitatorki, rozmawiającej z gromadą małych chłopów o ich troskach i potrzebach, skupione twarze kobiet z dziećmi na rękach i starszych uczących się pisać i czytać na kursach dla analfabetów, słusznym gniewem palając oblicza wieśniaków podczas rozprawy sądowej przeciw obszarnikom i rozradowaną dzieciarnię korzystającą z nauki i zabaw, skromne sylwetki żołnierzy Armii Ludowej i uroczysty akt podpisywania Apelu Pokoju.

Przewija się na ekranie barwny obraz pracy, odbudowy, nauki, życia społecznego i osobistego ludzi, rozwoju gospodarczego i kulturalnego Chin Ludowych. Film przybliży do nas oddalony o tysiące kilometrów przyjazny nam kraj, wielki naród, walczący wraz z krajami demokracji ludowej o boku Związku Radzieckiego o pokój na całym świecie.

„Świt nad Żółtą Rzeką” ogląda się z dużym zainteresowaniem. Twórcom udało się dokonać właściwej selekcji ogromnego materiału i w ramach dwugodzinnej seansu pokazać prawdziwy, sięgający do szczegółów, lecz zarazem wszechstronny i ogólny obraz Wolnych Chin. Za film ten otrzymali realizatorzy ostatnio zaszczytne odznaczenie w postaci Nagrody Stalinowskiej pierwszego stopnia.

Szkoda, że Film Polski nie postarał się, by tak cenne i spełniające pozytywną rolę propagandową dzieło zostało poprawnie opracowane w języku polskim.

JERZY GIŻYCKI

U naszych przyjaciół

WIELKI KOMBINAT METALURGICZNY POWSTAJE NA WĘGRZECH

Na Węgrzech powstaje wielki kombinat metalurgiczny, który jest największą inwestycją planu 5-letniego. Wraz z budową kombinatu wznosi się gmachy mieszkalne dla robotników, szkoły, kluby itd. Prace budowlane są w poważnym stopniu zmechanizowane. Związek Radziecki dostarczył budownictwu kombinatu wielu nowoczesnych dźwigów, ekskawatorów itp.

WYSOKIE ODZNACZENIA DLA PRZODOWNIKÓW ROLNICTWA BULGARSKIEGO

Bułgarska agencja telegraficzna podaje, że Prezydium Zgromadzenia Narodowego wydało dekret o odznaczeniu orderami członków rolniczych spółdzielni produkcyjnych i państwowych gospodarstw rolnych, którzy wyróżnili się we współzawodnictwie o wysokie zbiory i rozwinięcie hodowli bydła w r. 1950.

Złotym „Orderem Pracy” odznaczono 17 osób, srebrnym — 14 i brązowym — 19.

Z frontu realizacji stalinowskiego planu przeobrażenia przyrody

Kierownik budownictwa stalingradzkiej elektrowni wodnej o stanie prac i planów na przyszłość

Kierownik budowy stalingradzkiego węzła hydroenergetycznego — **Fiodor Login** w wywiadzie udzielonym prasie omówił obecny stan robót i nakreślił plan prac przy budowie tego węzła na najbliższą przyszłość.

Nie bacząc na to — podkreśla Login — iż na b. r. przewidziano jedynie prowadzenie prac przygotowawczych, obecnie rozpoczęto już niektóre podstawowe prace budowlane. Na podstawie materiałów będących wynikiem kilku-letnich badań geologicznych w okolicach Stalingradu ustalono, że główne obiekty hydroenergetyczne — śluzy, zapora betonowa i gmach elektrowni — wzniesione zostaną na lewym brzegu Wołgi. Cały teren, na którym zbudowane będą zapory, śluzy i elektrownia wodna, otoczony zostanie groblami i wałami ochronnymi; zabezpieczającymi przed powodzią. O rozmiarach tych grobli świadczy fakt, iż wykop pod fundament przyszłego gmachu elektrowni wodnej otoczony groblą posiadać będzie powierzchnię 10 km kwadratowych.

Obecnie budowana jest jedna z tych grobli, która ciągnąć się będzie od koryta Achtyby (odnoga Wołgi) na długość 3 km. Jednocześnie przystąpiono do budowy 6-kilometrowego kanału łączącego Wołgę z Achtybą.

Na lewym brzegu Wołgi posuwają się szybko naprzód prace przy budowie miasta dla robotników „Stalingradhydrostroju”. Miasto obliczone jest na 67-70 tys. mieszkańców. Budownictwo zostało niemal całkowicie zmechanizowane. Co dwa tygodnie oddaje się do użytku wielki blok mieszkalny.

W przyszłym roku tempo budownictwa stalingradzkiego węzła hydroenergetycznego znacznie wzrośnie. W związku z tym ogromnego znaczenia nabiera sprawa kadru. Już obecnie na terenie budowy czynne są specjalne kursy dla mechaników, obsługujących koparki, buldożery, dźwigów itp. Ogółem na kursy te uczęszcza około 2.500 osób.

W r. 1953 na budowie stalingradzkiego węzła hydroenergetycznego powinno się ułożyć około miliona m³ betonu. W r. 1954 prace w tej dziedzinie osiągną rekordową kubaturę —

2,5 miliona m³, a wartość codziennie wykonywanych na budowie prac ma wynieść kilka milionów rubli. W tym samym roku przystąpi się do montowania konstrukcji metalowych zarówno na zapórze jak i w gmachu elektrowni. W r. 1955 rozpocznie się montaż podstawowych urządzeń turbin wodnych i generatorów. Wiosną 1956 r. turbiny Stalingradzkiej Elektrowni Wodnej zostaną już uruchomione.

Login przytoczył szereg ciekawych danych charakteryzujących niebawmy rozmach budownictwa. Z podstawowych obiektów jedna tylko zapora posiadać będzie długość ponad 5 km i wysokość 45 m. Na powierzchni tej olbrzymie zapory biec będzie dwutorowa linia kolejowa. Zapora łączyć się będzie z żelazobetonowym przęsłem filarowym, w którego bezpośrednim sąsiedztwie wzniesiony zostanie gmach przyszłej elektrowni wodnej. Długość hali maszyn elektrowni wyniesie ponad pół kilometra.

Aby wykonać wszystkie prace budowlane trzeba będzie przewieźć na teren budowy około 45 milionów ton różnych ładunków.

Do wyprodukowania takiej ilości energii, jakiej dostarczy Stalingradzka Elektrownia Wodna, trzeba by spalić w ciągu roku w elektrowniach ciepłych 10 milionów ton węgla.

Rozpoczęto także zakrojone na szeroką skalę prace w stepach nadwołżańskich. Na wschód od Wołgi prowadzi się badania geologiczne na całej trasie przyszłego Kanału Stalingradzkiego, który ciągnąć się będzie na przestrzeni 600 km od Wołgi do rzeki Ural. Przy pomocy energii elektrycznej dostarczanej przez Stalingradzką Elektrownię Wodną nawodni się około 12 milionów ha ziemi, w tym około 6 milionów ha stepów nadwołżańskich. Gęsta sieć kanałów irygacyjnych zaopatrywana będzie w wodę pobieraną z stalingradzkiego rezerwuaru wodnego. Rezerwuwar ten posiadać będzie długość 630 km, a szerokość 30 km. W okresie letnim z powierzchni tego „morza” wyparowywać będzie ogromna ilość wilgoci, co wpłynie dodatnio na klimat tych terenów.

Login zapewnił, iż zaszczytne zadania postawione przed budowniczymi stalingradzkiego węzła hydroenergetycznego przez rząd radziecki, wykonane zostaną w ściśle określonym terminie.

GŁOS SPORTOWY

Wyścig kolarski pod nazwą „szukamy nowych talentów”

Z okazji rozpoczęcia „Dni Morza” koło sportowe „Stal” przy Stocznicy Gdańskiej organizuje w niedzielę 17 bm. wyścig kolarski pod hasłem „Szukamy młodych talentów”. Wyścig odbędzie się w trzech kategoriach: zawodników licencjonowanych na trasie Gdańsk — Tczew — Malbork — Gdańsk — (110 km.), „kartowiczów” na trasie Gdańsk — Tczew — Gdańsk — (80 km.), oraz turystów i nie-

stowarzyszonych na trasie Gdańsk — Pruszcz — Gdańsk (30 km.). W ramach tego wyścigu odbędą się również wojewódzkie mistrzostwa zrzeszenia sportowego „Stal” na szosie dla wszystkich kategorii. Start i meta biegów będą się znajdować przy placu 1 Maja w Gdańsku.

Zgłoszenia przyjmuje codziennie (w godzinach od 15 do 17) sekretariat koła sportowego „Stal” — Gdańsk ul. Jana z Kolna 31.

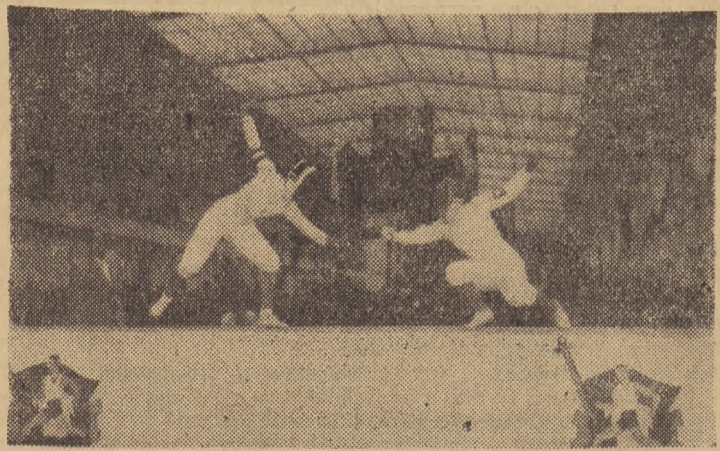
Gdańsk na trzecim miejscu w ogólnopolskich zawodach lekkoatletycznych

Rozegrane w Poznaniu dwudniowe ogólnopolskie zawody lekkoatletyczne AZS przyniosły zwycięstwo drużynie poznańskiej AZS — 230 pkt. przed AWF — 159 pkt., Gdańskiem — 117 pkt., Wrocławiem — 94 pkt., Śląskiem — 43 pkt. Warszawa — 6 pkt. i Szczecinem — 4 pkt.

W pierwszym dniu mistrzostw osiągnięto następujące wyniki:
KONKURENCJE MĘSKIE: 110 mtr. p. pl.: 1) Skalbani (Poznań) 16,0; 2) Mauthe (AWF) 16,6 sek., skok w dal: 1) Stawczyk (Poznań) 6,54 m.; 2) Dziwolski (Poznań) 6,30 m.; 200 mtr.: 1) Lipiński (AWF) 22,6 sek.; 2) Adamski (Poznań) 23,4 sek.; 1500 m.: 1) Krawczyk (Gdańsk) 4:10 min.; 2) Szulik (Rokitnica) 4:14,5 min.; kula: 1) Sokolowski (Rokitnica) 12,39 m.; 2) Sumiński (Poznań) 12,35 m.; granat: 1) Sumiński (Poznań) 72,27 m.; 2) Garnarczyk (AWF) 69,73 m.; 400 m. p. pl.: 1) Mauthe (AWF) 59,6 sek.; 2) Pazderski (Wrocław) 61,8 sek.

KONKURENCJE ŻENSKIE: kula: 1) Celzikowa (AWF) 9,93 m.; 2) Marchwicka (Poznań) 9,87 m.; skok w dal: 1) Ilwika (AWF) 5,12 m.; 2) Lesznerówna (Poznań) 5,09 m.; skok wzwyż: 1) Lesznerówna (Poznań) 1,45 m.; 2) Maciejak (Poznań) 1,40 m.; granat: 1) Marchwicka (Poznań) 43,16 m.; 2) Sporna (Poznań) 42,65 m.; 80 m. p. pl.: 1) Lesznerówna (Poznań) 13,1 sek.; 2) Maciejak (Poznań) 13,2 sek.; 200 m.: 1) Skoczeń (Poznań) 28,2 sek.; 2) Olejnik (Wrocław) 28,3 sek.

W DRUGIM DNIU ZAWODÓW osiągnięto również kilka dobrych wyników. Garnarczyk (AWF) uzyskał w rzucie oszczepem 60,50 m., Wolniewicz (AZS Poznań) przebiegł 100 m. w 10,8 sek., a Ważny (Warszawa) uzyskał poza konkursem w skoku o tyczce wynik — 3,76 m.



W dniach 10 i 11 VI 1951 r. rozegrano w sali AWF w Warszawie międzypaństwowe spotkanie w szermierce między reprezentacjami Węgier i Polski. Na zdjęciu: Fragment walki między mistrzynią świata we florecie Hlona Elek, a Kwiecińską.

DZIECI W PREWENTORIUM



W Śródborowie, pod Otwockiem, znajduje się uzorowe prewentorium dziecięce TPD. Na jednym turnusie przebywa w prewentorium 70 dzieci, przez trzy miesiące. Dzieci podczas kuracji nie przerywają nauki.

Na zdjęciu: lekcja geografii w parku, otaczającym prewentorium.

NASI CZYTELNICY PISZA

Dlaczego o remontach nie pomyślano wcześniej

W sezonie letnim rok rocznie setki wycieczek i wczasowiczów przybywa z głębi kraju nad morze, aby wypocząć i nabrać nowych sił do dalszej pracy. W związku z tym przed Prezydium MRN i dyrekcjami GZG oraz GSS stoi poważne zadanie zapewnienia naszym gościom dobrego wyżywienia.

Tymczasem właśnie teraz w okresie rozpoczynającego się sezonu zamknięto w Sopocie na raz aż trzy lokale zbiorowego żywienia, a więc zakład gastronomiczny „Dworcowa”, hotel „Nadmorski” i od dnia 5 bm. „Grand Hotel”. W lokalach tych przeprowadzane są obecnie remonty. Zrozumiała jest dla nas troska o estetyczny wygląd wewnętrzny i zewnętrzny tych lokali, ale dlaczego ich kierownik nie zainteresował się faktem, dlaczego jednocześnie remontowane są aż 3 lokale i spowodować jak najszybsze ich uruchomienie.

JERZY POMIERSKI

Czym wytłumaczyć...

... że Wydział Leśnictwa WRN w Gdańsku i PRN w Pruszczu Gdańskim dotychczas nie udzielił pomocy gromadzie Kozia Góra w tępieniu dzików? Mieszkańcy gromady kilkakrotnie zwracali się o pomoc do PRN, ale bezskutecznie, a dziki nadal niszczą pola i ogrody warzywne.

BORKOWSKI

... że na ul. Długiej przed Złotą Eramą leżą nieuprzątnięte od kilku miesięcy śmiecie? Czy wycieczki zwiedzające zabytki Gdańska, mają podziwiać obok starzych budowli również... stosy gnijących słomy i brudnych papierów?

FRANCISZEK KONTOWSKI

... że w restauracji gdańskiej „Orbisu” w porze obiadowej, gdy wszystkie miejsca są zajęte, a wielu ludzi pracy czeka na wolny stolik, obok znajduje się pusta sala przeznaczona wyłącznie dla konsumentów obiadów „firmowych”?

M. Ch.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

Ob. CZ. KRZYSZTOFIK. — Interwjujemy w Prz. PRN w Tczewie „PRACA ZŁECONA”. — Spróbujcie porozumieć się z dyrekcją Zakładu im. Wróblewskiego.

Ob. B. GRABOWSKI. — Kolejowa przychodnia lekarska zaangażowała drugiego lekarza — okulistę. Przyjmowanie pacjentów odbywać się będzie w godzinach przed i popołudniowych. Uruchomienie kolejowej przychodni dentystycznej na terenie Zakładu Naprawy PKP nr 15 na Zawiszu uzależnione jest od przydzielenia przez Zakłady odpowiedniego lokalu.

KIEROWNIK EKIPY ŁĄCZNOŚCI MIASTA ZE WSIA STOCZNI POLNOJ. — Wydział Zdrowia Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej powiadomił nas o skierowaniu wyniesionego przez Was chorego na badania w Centralnej Poradni Chorób Psychicznych w Gdańsku. Skierowanie będzie prawdopodobnie na obserwację do szpitala w Kołobrzewie. Przesłanie do zakładu dla niedorozwiniętych uzależnione jest od orzeczenia lekarzy.

Ob. H. KARAMUCKI. — Organa kontroli DOKP w Krakowie miały przeprowadzenia szczegółowych doborów, nie ustaliły w jakich okolicznościach część bagażu zaginęła. A ponieważ nie spełniliście warunków określonych w § 71 i 50 regulaminu przewozu osób, bagaż i przesyłki ekspresowych, tj. nie zgłosiliście o zaginięciu części przesyłki w ciągu 3 dni po odbiorze przesyłki, oraz nie zgłosiliście potwierdzenia stanu przesyłki przez kolej, roszczenia Wasze wobec PKP z tytułu umowy o przewóz wyczerpały.